

Kampania na 15-lecie sporu

Ta kampania zdaje się apogeum sporu rozpoczętego w 2005 r. i rocznicowym jego zwieńczeniem, bo mija dokładnie 15 lat, odkąd konflikt na linii PiS-PO zdominował polską scenę polityczną – mówi prof. Rafał Chwedoruk. Politolog wskazuje też na najważniejsze momenty kończącej się kampanii, a także na jej największych wygranych i przegranych.

s.4

Poniedziałek
13/07/2020

cena **2,50** zł

#162 (2682)
NAKLAD 53 870
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

LEGIA WARSZAWA

Z 14. TYTUŁEM MISTRZOWSKIM

s.16

POLACY WYBRALI PREZYDENTA

Andrzej Duda vs Rafał Trzaskowski

Wczoraj Polacy tłumnie ruszyli do lokali wyborczych. Z częściowych wyników frekwencyjnych wynikało, że swój głos do urn wrzuciło jeszcze więcej osób niż przed dwoma tygodniami, podczas I tury wyborów prezydenckich.

s.3

ZDROWIE

s.5

Walka z epidemią trwa

W niedzielę pierwszy raz od początku ogłoszenia stanu epidemicznego w Polsce nie odnotowano wśród górników kopalń węgla kamiennego na Śląsku żadnych nowych zakażeń koronawirusem. Niestety, nowe ognisko epidemiczne pojawiło się na Mazowszu – w Gostyninie.

BEZPIECZEŃSTWO

s.7

Więcej żołnierzy USA w Polsce

Prezydent Donald Trump w rozmowie z dziennikiem „Washington Post” potwierdził wycofanie części żołnierzy US Army z Niemiec i przeniesienie ich do krajów sojuszników, w tym do Polski. Obecnie w naszym kraju stacjonuje ok. 4,5 tys. amerykańskich wojskowych.

POLSKA–UKRAINA

s.5

Budować na pamięci i prawdzie

11 lipca przypadła 77. rocznica krwawej niedzieli, będącej punktem kulminacyjnym eksterminacji polskiej ludności na Wołyniu przez OUN i UPA. – Gdyby w tamtych czasach ludzie usłyszeli głos Boży, nie przelano by tyle krwi – mówił w Łucku bp Bronisław Bernacki.

WOJNA ŚWIATÓW

s.4

Tak działają tęczowi barbarzyńcy

Tak wygląda tolerancja w wykonaniu barbarzyńców spod znaku LGBT – mówi Wojciech Woźniak, prezes Fundacji Polskich Wartości. W piątek wczesnym rankiem działacze LGBT po raz kolejny zniszczyli patriotyczny mural w Przecławiu koło Szczecina. – Najbardziej przeszkadzali im Piłsudski, Sobieski i napis: „Bóg, Honor, Ojczyzna” – wskazuje społecznik.



CZARNECKI \ Tegoroczna kampania wyborcza pokazała przepaść między szeroko rozumianym obozem patriotycznym a lewicowo-liberalną opozycją. Mam wrażenie, że ten podział pogłębia się z wyborów na wybory.

s.15



BARTCZAK \ Modne jest narzekanie na inflację. Co ciekawe, narzekanie to jest głośniejsze niż w 2008 i 2011 r., kiedy poziom inflacji był niemal dwa razy wyższy niż w 2019 r. Poza tym to głosy dość jednostronne.

s.2



Tanku**JEMY** **HOT DOGI** za 1 grosz!

Kupujesz min. 25 l paliwa
oraz kawę i dosta**JESZ**
HOT DOGA za 1 grosz!
Twoje dzieci też!



Promocja trwa od 1.07 do 31.08.2020 lub do odwołania.
Zakup kwalifikowany musi nastąpić przy jednej transakcji.
Do jednej transakcji są wydawane maksymalnie 4 hot dogi
(1 dla kierowcy i maks. 3 dla dzieci) w promocyjnej cenie 1 gr/szt.
Z promocji są wyłączone transakcje z użyciem kart flotowych.
Regulamin i lista stacji biorących udział w promocji na lotos.pl.





OBLAWA AUGUSTOWSKA, ZBRODZIA NIEOSĄDZONA

12 LIPCA 1945 R. \ Zbrodnie popełnione przed 75 laty przez Sowieców w ramach oblawy augustowskiej dobrze ilustruje ich krwawe działania po wkroczeniu na ziemię polskie – powiedział prezes IPN Jarosław Szarek. Sowieci zamordowali przeszło 600 Polaków.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 13 LIPCA 2020

3



Według szacunkowych wyników Andrzej Duda został ponownie prezydentem Polski
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jacek Liziniewicz

To była na pewno nerwowa noc w sztabach. Badanie exit poll nie dało bowiem odpowiedzi na kluczowe pytanie: kto ostatecznie zostanie prezydentem Polski? W pierwszej turze to właśnie urzędujący prezydent był niedoszacowany w sondażach. Jego wynik ostatecznie okazał się o 1,7 proc. lepszy niż sondażowy. Trudno jednak powiedzieć, czy podobnie będzie tym razem.

Prezydent Andrzej Duda był wczoraj w trudnej sytuacji. Teoretycznie wygrał w sondażowych wynikach, ale przewaga nie była duża i w zasadzie wszystko w trakcie liczenia głosów mogło się zmienić. Jednocześnie badania z kolejnych godzin wskazywały na spadkową tendencję prezydenta. Jeszcze o godz. 16 jego wynik oscylował w granicach 51,45 proc. Później z godziny na godzinę spadał, ostatecznie do wyniku 50,4 proc. Prezydent Andrzej Duda wypowiadał się wczoraj

WYBORY \ Andrzej Duda vs Rafał Trzaskowski

Wyniki sondażowe: Duda – 50,4 proc., Trzaskowski – 49,6 proc.

Wczoraj o godz. 21 poznaliśmy pierwsze sondażowe wyniki wyborów. Nie dają one jednak jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, kto wygrał. Według badań IPSOS zwyciężył prezydent Andrzej Duda, który zdobył 50,4 proc. głosów. Frekwencja była rekordowa i wyniosła 68,9 proc.

raj w tonie pojednawczym. Zachęcał do podania sobie rąk. – Chcę w tym momencie i z tego miejsca zaprosić jeszcze dzisiaj na godz. 23 do Pałacu Prezydenckiego pana Rafała Trzaskowskiego z jego małżonką. Ja wiem, że jest późno, ale myślę, że nikt z nas nie będzie dzisiaj do późnych godzin spać. Chciałem zaprosić pana Rafała Trzaskowskiego, żebyśmy sobie podali rękę i żeby uścisk dłoni zakończył tę kampanię – powiedział prezydent.

W podobnym tonie wypowiedziała się Kinga Duda. – Niezależnie od tego, w co wierzymy, jaki mamy kolor skóry, jakie mamy poglądy, jakiego kandydata popieramy i kogo kochamy, wszyscy jesteśmy równi i wszyscy zasługujemy na szacunek – mówiła córka prezydenta podczas wieczoru wyborczego w Pułtusk.

Co ważne, prezydent pogratulował również kontrkandydatowi.

Rafał Trzaskowski był pewien, że to on ostatecznie wygrał wybory. – Chciałbym serdecznie podziękować za to, że udało nam się prowadzić tę kampanię w takim stylu. Mimo że z tamtej strony była propaganda, my umieliśmy wyciągnąć rękę do innych i dzisiaj z tego miejsca dziękuję panu prezydentowi Andrzejowi Dudzie za to, że tak prowadziliśmy tę kampanię. Żałuję, że nie udało nam się spotkać, ale przeciwników politycznych trzeba docenić – mówił Rafał Trzaskowski. Ostatecznie Rafał Trzaskowski odrzucił zaproszenie prezydenta Andrzeja Dudy.

Według badań Rafał Trzaskowski wygrał w dziewięciu województwach, a Andrzej Duda jedynie w siedmiu. Wyborcy w wieku

18–29 lat najchętniej głosowali na Rafała Trzaskowskiego – poparło go 64,4 proc. przedstawicieli tej grupy. Natomiast Andrzeja Dudę – 35,6 proc.

Osoby w wieku 30–39 lat najczęściej głosowały na Trzaskowskiego. Poparło go 55,4 proc. przedstawicieli tej grupy wiekowej. 44,6 proc. głosowało na Dudę. W grupie 40–49 lat na prezydenta Warszawy głos oddało 55,2 proc. wyborców, na jego kontrkandydata – 44,8 proc. Wśród osób w wieku 50–59 lat zwyciężył Duda, zdobywając 59,1 proc. głosów. Trzaskowski otrzymał 40,9 proc. W najstarszej grupie wiekowej, 60 i więcej lat, na Dudę zagłosowało 61,7 proc. wyborców, a na Trzaskowskiego 38,3 proc.

Rekordowa była frekwencja, która wyniosła blisko 70 proc.

Cisza łamana na potęgę

KONIEC KAMPANII \ Temperatura sporu politycznego w Polsce sięgnęła zenitu. Mimo że cisza wyborcza to okres, w którym powinno się uspokoić emocje, tym razem naliczono aż 278 incydentów. Swoje sekretne hasło wymyślił również wyborcy i politycy opozycji, którzy w internecie posługiwali się ośmioma gwiazdkami.

Osiem gwiazdek, zapisywanych jako 5 razy gwiazdka, spacja, 3 gwiazdki, pod koniec kampanii prezydenckiej było widocznych na wiecach wyborczych, a także w mediach społecznościowych. W domniemaniu oznacza to ocenę PiS. Gwiazdki wczoraj masowo pojawiały się we wpisach polityków i sympatyków opozycji. To jednak nie by-

ło łamanie ciszy wyborczej. Incydentów w całej Polsce zgłoszono w sumie 278. Doszło do nich m.in. w Białymstoku, Krakowie i we Wrocławiu. – Większość z nich dotyczyła zrywania plakatów i umieszczania na nich obraźliwych wpisów – powiedział w niedzielę podkom. Antoni Rzeczkowski z Komendy Głównej Policji. Jak poinformował podkom. Rzeczkowski, z 278 incy-

dentów 255 to wykroczenia (w tym 165 to uszkodzenie ogłoszeń i 43 naruszenia ciszy wyborczej), a 23 to przestępstwa dotyczące m.in. udzielania korzyści majątkowej w zamian za określony sposób głosowania. Wszystkim łamiącym prawo grożą kary grzywny od 20 zł do nawet 5 tys. zł.

Drobne wydarzenia miały miejsce nawet w dniu głosowania. Podczas głosowa-

nia Jarosława Kaczyńskiego, prezesa PiS, wraz z nim głosował człowiek w masce z podobizną Jarosława Kaczyńskiego i z hasłem „zło śmiechem zwyciężaj”. Miał również na sobie portret Jarosława Kaczyńskiego głaszczącego kota. W przypadku innych polityków obyło się bez problemów.

W jednej z obwodowych komisji wyborczych w Szczecinie doszło do kon-

troversji. Przewodniczący przybył pełnić swoją funkcję w bluzce z napisem „Konstytucja”. W sprawie interweniowała już policja. Kroki podjęli także bezpośrednio nadzorująca tę komisję Okręgowa Komisja Wyborcza oraz społeczny obserwator z Ruchu Kontroli Wyborów. Ten sam przewodniczący OKW podobnie postąpił podczas I tury wyborów.

Do poważniejszych incydentów doszło w warmińsko-mazurskim. W Giżycu kobieta wyniosła kartę do głosowania i ją zniszczyła, a w Kętrzynie agitowano w lokalu wyborczym.

Jacek Liziniewicz

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



PONURA AFERA W ŻYCHLINIE

ŁÓDZKIE \ Z zarzutem nieumyślnego spowodowania śmierci do aresztu trafił 41-letni mieszkaniec Żychlina, który po alkoholowej libacji wepchnął znajomego do rzeki. Rodzina 65-latkę zgłosiła jego zaginięcie. Po kilku dniach poszukiwań znaleziono zwłoki mężczyzny.

Tomasz Duklanowski

Mural w Przecławiu wykonano trzy lata temu. Został sfinansowany przez szczecińską Fundację Polskich Wartości i gminę Kołbaskowo. Był dobrze widoczny dla tysięcy kierowców, bo został wykonany w Przecławiu przy ruchliwej drodze prowadzącej ze Szczecina do granicy w Kołbaskowie.

Jak mówi Wojciech Woźniak, do tworzenia muralu została zaangażowana trudna młodzież z Przecławia. – To byli chłopaki, którymi nikt się nie interesował – mówi Woźniak. – Udało mi się ich przekonać, że warto zrobić coś dobrego. Kilkunastu z nich zaangażowało się w wykonanie tego muralu. Najpierw postawiliśmy kilkudziesięciometrowy mur wzdłuż ulicy, a potem namalowali mural przedstawiający hasła patriotyczne, a także wizerunek Jana III Sobieskiego i marszałka Józefa Piłsudskiego – dodaje.

Wielu chłopaków z Przecławia zaangażowało się na stałe w działalność fundacji. Pomagają przy organizowaniu cyklicznego wydarzenia „Paczka dla Rodaka i Bohatera na Kresach”. Kilka tysięcy paczek co roku przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą fundacja zawozi rodakom na Litwie. – Poprzez działalność fundacji część z nich trafiła do Wojska Polskiego i broni naszych granic i nas. Pozakładali rodziny. Wyszli na ludzi, a kiedyś byli postrachem Przecławia. Dlatego tym bardziej jest to przykre, że dla tych, którzy ten mural zniszczyli, nie ma to znaczenia. Że można ludzi wycią-

SZCZECIN \ Zdewastowano patriotyczny mural

Tak działają tęczowi barbarzyńcy

Tak wygląda tolerancja w wykonaniu barbarzyńców spod znaku LGBT – mówi Wojciech Woźniak, prezes Fundacji Polskich Wartości. W piątek wczesnym rankiem działacze LGBT po raz kolejny zniszczyli patriotyczny mural w Przecławiu koło Szczecina. – Najbardziej na muralu przeszkadzali im Piłsudski, Sobieski i napis: „Bóg, Honor, Ojczyzna” – mówi Woźniak.



Prezes Fundacji Polskich Wartości zapowiada, że mural zostanie niebawem odtworzony | fot. arch./d

gnąć, podać im rękę i zrobić z nich porządnymi obywatelami – tłumaczy Woźniak.

Wojciech Woźniak, który założył szczecińską Fundację Polskich Wartości, jako nastolatek był działaczem Federacji Młodzieży Walczącej. Zajmował się organizacją demonstracji antykomunistycznych, był wielokrotnie zatrzymywany przez SB. W 1988 r. skazany przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Szczecinie na 2 lata i trzy miesiące więzienia za odmowę służby w komunistycznym Ludowym Wojsku Polskim. We więzieniu ja-

ko 20-latek spędził pół roku – zwolniony po nadzwyczajnym złagodzeniu kary.

Dziś jest znany ze swoich konserwatywnych poglądów i wciąż spotykają go za to nieprzyjemności. – Lewaccy aktywiści wiedzą, gdzie jest moje mieszkanie w Przecławiu, i dewastują klatkę schodową, malując na niej obraźliwe napisy czy symbole Antify – mówi były opozycjonista.

Wojciech Woźniak uważa, że to, co się stało, pokazuje prawdziwe oblicze ludzi związanych z ideologią LGBT. – To jest zakłamana zwyczaj-

na swołocz, która cały czas na ustach niesie hasła: miłość i tolerancja, a tak naprawdę nie szanuje niczego. Teraz niektórzy mogą się obudzić i zobaczyć, co to znaczy tolerancja w wykonaniu tych ludzi, którzy ciągle niosą na sztandarach słowa „tolerancja, miłość, wolność, demokracja”. Zobacz, co to jest z ich strony, jak oni nie potrafią szanować niczego i nikogo, bo najbardziej na muralu przeszkadzali im Piłsudski, Sobieski i napis „Bóg, Honor, Ojczyzna” – dowodzi Woźniak.

Już dwa lata temu przed świętem 11 listopada w iden-

tyczny sposób zniszczono mural w Przecławiu. – Nawet tego samego koloru farby wtedy użyli – mówi Woźniak. – Sprawę zgłosiliśmy policji i mam nadzieję, że tych gnoi uda się zatrzymać, bo w pobliżu jest monitoring. A mural odtworzymy bardzo szybko. Nie damy za wygraną – kończy.

Osoby, które chciałyby wesprzeć odnowienie patriotycznego muralu w Przecławiu, mogą wpłacać darowizny na konto Fundacji Polskich Wartości.

Politolog: Kampania na 15-lecie sporu

ANALIZA \ Ta kampania zdaje się apogeum sporu rozpoczętego w 2005 r. i rocznicowym jego zwieńczeniem, bo mija dokładnie 15 lat, odkąd konflikt na linii PiS–PO zdominował polską scenę polityczną – mówi prof. Rafał Chwedoruk. Wskazuje też na najważniejsze momenty kończącej się kampanii, a także na jej największych wygranych i przegranych.

Politologa spytaliśmy m.in. o najważniejsze momenty kończącej się kampanii, a także o to, dzięki czemu zostanie ona zapamiętana.

– Tę kampanię będziemy pamiętali ze względu na dwie niestandardowe okoliczności. Jedna to epidemia, a druga to wymiana kandydata Koalicji Obywatelskiej. Finał pod wieloma względami przypominał finały kampanii z ostatnich dwóch lat. Odzwierciedla podziały widoczne w Sej-

mie, w codziennym życiu politycznym. Wyraźnym game changerem okazał się Jarosław Gowin, za którego sprawą wybory w maju się nie odbyły. To zmieniło układ sił. Wybory w tamtym czasie wiązałyby się z pewną wygraną Andrzeja Dudy i zupełną zmianą sytuacji w opozycji. Platforma Obywatelska pogrążyłaby się w strukturalnym kryzysie. Tymczasem stało się zupełnie inaczej. PO nie tylko odzyskała pozycję, lecz także przywróciła hege-

monię w opozycji z czasów Grzegorza Schetyny – ocenia prof. Chwedoruk.

Politolog twierdzi, że zwycięzców kampanii należy szukać wśród kandydatów, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca w I turze wyborów prezydenckich. A jeśli chodzi o największych przegranych tych wyborów?

– Władysław Kosiniak-Kamysz oraz Robert Biedroń, bez wątpienia. Uzyskali oni wyniki kilkukrotnie niższe od ich partii politycznych

w wyborach parlamentarnych. W obu przypadkach można mówić o zawiedzionych nadziejach. Lider PSL raczej już nigdy nie będzie miał takich możliwości, jakie dawano mu w pierwszej części kampanii. Z kolei jeśli chodzi o kandydata Lewicy, to nasuwa się pytanie o kontynuację jego kariery politycznej – mówi prof. Chwedoruk.

Politolog zaleca też, by teraz uważnie obserwować, w którą stronę pójdzie ugru-

powanie Krzysztofa Bosaka. Czy Konfederacja będzie umiała wykorzystać to, że jeden z jej liderów na chwilę znalazł się w centrum polskiej polityki?

– Reasumując, zaskakujące w tej kampanii było tylko to, co działo się do momentu wymiany kandydata KO. Później oglądaliśmy ten sam spektakl co w latach poprzednich – kwituje prof. Rafał Chwedoruk.

Jan Przemyński, Niezależna.pl



PRZEŻYŁO LOT Z IV PIĘTRA

CUD W OLSZTYNIE \ Z okna mieszkania na IV piętrze w Olsztynie wypadło roczne dziecko. Bez widocznych obrażeń chłopiec został odwieziony do szpitala – poinformowała PAP policja.

fot. Policja.gov.pl/d



fot. Pixabay/d

PLANTACJA W DORZECZU

NAMIERZONO \ Policjanci zlikwidowali nielegalną plantację konopi indyjskich – na peryferiach Tomaszowa Maz., na opuszczonej posesji w dorzeczu Pilicy, rośło ponad 400 krzaków.

ZDROWIE PUBLICZNE \ W poprzednim tygodniu więcej było ozdowieńców (3402) niż nowych przypadków COVID-19 (1941)

Nierówna walka z epidemią trwa

Bilans ofiar śmiertelnych koronawirusa w Polsce przekroczył 1570. Z kolei pacjentów, którzy pokonali chorobę, jest już ok. 27 tys. (z 38 tys. zakażonych).

Jan Przemyski

Po ponad siedmiu miesiącach od pierwszych medialnych doniesień o groźnym wirusie rozprzestrzeniającym się po chińskim mieście Wuhan liczba ludzi nim zakażonych na świecie zbliża się do 13 mln, z czego ponad 570 tys. zmarło. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia za wyleczone można uznać 7,5 mln osób.

Polski resort zdrowia poda, że w szpitalach z powodu koronawirusa przebywało w zeszłym tygodniu ponad 1,6 tys. pacjentów, a pod respiratorem – mniej niż 70 z nich. Kwarantanną objętych było 86 915 osób, a nadzorem sanitarno-epidemiologicznym – niewiele ponad 10 tys.

Warto zwrócić uwagę na sytuację na Śląsku, gdzie w niedzielę wśród górników kopalń



W niedzielę wśród górników kopalń węgla kamiennego na Śląsku pierwszy raz od początku epidemii nie odnotowano nowych zakażeń koronawirusem | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

węgla kamiennego pierwszy raz od początku epidemii nie odnotowano nowych zakażeń koronawirusem. Przybyło jednakże ozdowieńców

– w Polskiej Grupie Górniczej wyzdrowiało dotąd 93,2 proc. zakażonych, a w Jastrzębskiej Spółce Węglowej – prawie 83 proc. Łącznie od po-

czątku epidemii w JSW zakażonych zostało 3988 pracowników, a w PGG 1942.

W sumie w obu spółkach potwierdzono 5930 przypad-

ków zakażenia SARS-CoV-2. Wraz z należącą do spółki Węgłokoks Kraj bytomską kopalnią Bobrek, w której już niespełna dwa tygodnie temu wyzdrowieli wszyscy zarażeni górnicy, łączna liczba zakażeń w kopalniach węgla kamiennego wynosi 6520. Blisko 87,6 proc. ze wszystkich zakażonych SARS-CoV-2 pracowników śląskich kopalń uznano już za ozdowieńców.

Niestety, nowe ognisko epidemiczne pojawiło się na Mazowszu. Na oddziałach psychogeriatry i psychiatrii szpitala należącego do Wojewódzkiego Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gostyninie zaczął się panoszyć koronawirus. Zakażenie SARS-CoV-2 potwierdzono dotąd u 19 pacjentów i pięciu pracowników. Ponad 270 osób objęto kwarantanną domową.

Relacje z Ukrainą należy budować na pamięci i prawdzie

PAMIĘĆ \ 11 lipca obchodzony był Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP. – Jest wolna Polska, jest wolna Ukraina i jest bardzo wiele bolesnych spraw, ale zaczynamy o tym rozmawiać – podkreślił podczas homilii mszy św. upamiętniającej ofiary rzezi bp Michał Janocha.

Dzień pamięci ofiar OUN-UPA ma na celu upamiętnienie ofiar rzezi wołyńskiej i innych mordów dokonanych na obywatelach II RP przez ukraińskich nacjonalistów w czasie II wojny światowej. Wspomnienie przypada na 11 lipca 1943 r., w rocznicę krwawej niedzieli, będącej punktem kulminacyjnym masowych eksterminacji polskiej ludności cywilnej na Wołyniu przez OUN i UPA wspieranych przez lokalną ludność ukraińską. Tego dnia oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii dokona-

ły skoordynowanego ataku na ok. 100 polskich miejscowości, głównie w powiatach kowelskim, horochowskim i włodzimierskim.

W Warszawie odbyły się uroczystości upamiętnienia ofiar rzezi. W homilii w katedrze polowej WP bp Michał Janocha, który zwracając uwagę na szerokie tło historyczne wielowiekowych i trudnych relacji polsko-ukraińskich, odniósł się również do obecnych stosunków Polaków z Ukraincami. – Nasze sąsiedzkie relacje polsko-ukraińskie nigdy

nie były tak dobre jak w tej chwili. Jest wolna Polska, jest wolna Ukraina i jest bardzo wiele bolesnych spraw, ale zaczynamy o tym rozmawiać – zaznaczył. Duchowny zwrócił ponadto uwagę na potrzebę polsko-ukraińskiego pojednania, którą wyraża chrześcijańska modlitwa „Ojcze nasz” z jej słowami: „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

– Relacje z Ukrainą należy budować na pamięci i prawdzie. Będziemy czynić wszystko, aby polskie ofiary zbrodni ukraińskich nacjonalistów zostały godnie upamiętnione – podkreślił w rozmowie z dziennikarzami Jan Józef Kasprzyk, szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Msza św. w intencji ofiar odbyła się także w katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku w obwodzie wołyńskim na Ukrainie. – Jeżeli w tamtych czasach ludzie usłyszeli głos Boży, to na pewno nie przelałoby się tyle krwi, nie byłoby tylu morderstw, tylu niedokończonych mszy świętych, tylu zabitych kapłanów, wiernych – mówił w homilii bp senior Bronisław Bernacki.

..... (ads)

Kontrowersyjna okładka „GW”

MEDIA \ W sobotnio-niedzielnym wydaniu „Gazety Wyborczej” umieszczony został w wersji zmodyfikowanej słynny plakat z Garym Cooperem nawołujący do głosowania na polityków Solidarności w wyborach 4 czerwca 1989 r. Jak podkreśla były przewodniczący NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek, analizy prawnej wymaga rozstrzygnięcie, do kogo należą prawa autorskie do plakatu.

Plakat z 1989 r. autorstwa Tomasza Sarneckiego przedstawia Gary’ego Coopera w roli szeryfa z filmu „W samo południe”. W górnej części jest napis „Solidarność”, a w dolnej „W samo południe” i „4 czerwca 1989”. Aktor trzyma kartę do głosowania, a nad gwiazdą szeryfa umieszczono logo Solidarności. Na plakacie „Gazety Wyborczej” nie ma napisu „Solidarność”, tylko „Głosujmy!”, a na karcie do głosowania wpisano „2020”. Wykorzystanie słynnego plakatu z wyborów, kiedy Polacy po raz pierwszy od zakończenia wojny mogli głosować przynajmniej częściowo w sposób wolny, budzi kontrowersje, ponieważ „Wyborcza” popierała Rafała Trzaskowskiego. Trzaskowski finansuje z budżetu stolicy m.in. fun-

dację prowadzoną przez Jolantę Lange (w PRL Gontarczyk), która współpracowała ze służbami PRL jako TW Panna, inwigilując ks. Franciszka Blachnickiego. Zdaniem Janusza Śniadka należałoby przeprowadzić analizę prawną, aby ustalić, kto może wykorzystywać plakat z 1989 r. – W mojej ocenie problem praw autorskich polega na tym, że w roku 1989 r. istniał Komitet Obywatelski i nie jestem pewien, czy plakat był własnością Solidarności, czy Komitetu Obywatelskiego, który już nie istnieje – mówi nam. Jak przypominam, logo Solidarności odebrał „Gazecie Wyborczej” jeszcze Lech Wałęsa i jest to znak zastrzeżony.

..... Paweł Tunia

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6

OPINIE

7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPORT

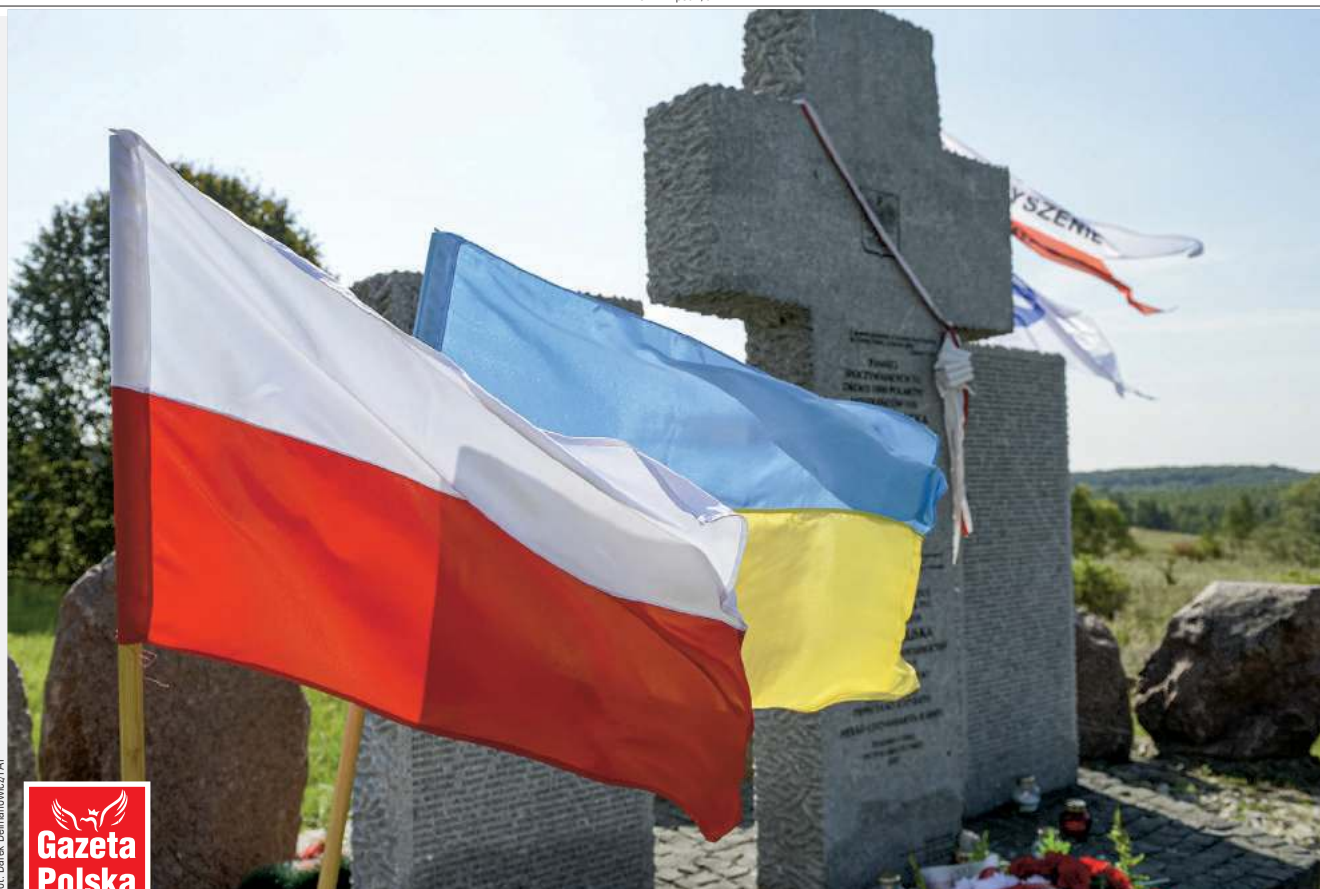
18

OBRONA NARODOWA / TV



Winston Churchill
(1874–1965) polityk, mąż stanu, premier Wielkiej Brytanii w latach 1940–45 oraz 1951–55, historyk, dziennikarz

Wszystkie wspaniałe rzeczy są proste i mogą być wyrażone pojedynczym słowem: wolność, sprawiedliwość, honor, obowiązek, miłosierdzie, nadzieja.



POGODA

Poniedziałek 13.07 Zachmurzenie, miejscami opady

WSCHÓD słońca 04:30 ZACHÓD słońca 20:52
Imieniny obchodzą: Andrzej, Ernest, Eugeniusz, Henryk, Małgorzata, Sara

Gdańsk 19°C 12°C	Lublin 18°C 11°C
Katowice 20°C 13°C	Kraków 19°C 11°C
Łódź 19°C 13°C	Poznań 21°C 15°C
Warszawa 20°C 15°C	Wrocław 20°C 12°C

Wtorek 14.07 Deszczowo

WSCHÓD słońca 04:31 ZACHÓD słońca 20:51
Imieniny obchodzą: Bogdan, Bohdan, Bonawentura, Bruno, Damian, Franciszek, Izabela, Jakub, Kamil

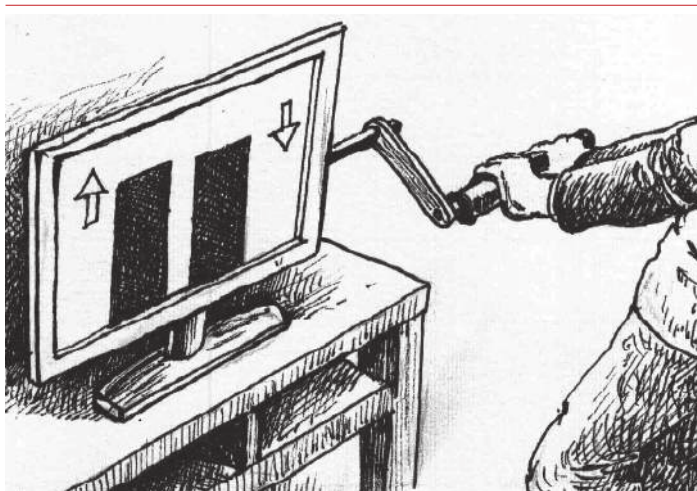
Gdańsk 20°C 14°C	Lublin 20°C 13°C
Katowice 25°C 16°C	Kraków 22°C 13°C
Łódź 22°C 15°C	Poznań 21°C 15°C
Warszawa 23°C 17°C	Wrocław 23°C 14°C

BARTOSZ BARTCZAK

Dwa oblicza inflacji

Od pewnego czasu modne jest narzekanie na inflację. Co ciekawe, narzekanie to jest dziś głośniejsze, niż było w latach 2008 i 2011, kiedy wskaźnik był niemal dwa razy wyższy. Tylko czy ktoś, kto narzeka na to, że za zakupy w sklepie musi zapłacić więcej, sprawdził, jak zmieniała mu się rata kredytu, np. hipotecznego, oczywiście w rodzimej walucie? Inflacja ma to do siebie, że nie tylko zwiększa poziom cen, lecz także zmniejsza poziom zadłużenia. Mniejsza wartość pieniądza to mniejsza wartość kredytu. Większość Polaków ma różnego typu kredyty. Trudno bez niego kupić chociażby mieszkanie czy dom. Inflacja, trzymana oczywiście w ryzach, ma więc też pozytywny efekt finansowy dla wielu Polaków. No, chyba że ktoś martwi się o krezusów, którzy mogą kupować po kilka mieszkań za gotówkę.

Rafał Zawistowski



JERZY LUBACH

Fort Trump w oblężeniu

Decyzja prezydenta Donalda Trumpa o wycofaniu z Niemiec 9 tys. żołnierzy, z czego połowa rozlokowana zostanie w „krajach, które na to zasłużyły”, dobrze rokuje wzmocnieniu obecności amerykańskiej w Polsce. W rozmowach z prezydentem Andrzejem Dudą już ustalono zwiększenie tego kontyngentu o tysiąc żołnierzy, do których teraz zapewne dołączy kilka tysięcy następnych. Nie musi to być jednostka piechoty, może chodzić także o dywizjon rozlokowanych dotychczas w Niemczech myśliwców wielozadaniowych. Donald Trump na kilka miesięcy przed wyborami znalazł się w trudnej sytuacji. W wyniku strat wywołanych zamrożeniem gospodarki z powodu pandemii koronawirusa oraz brutalnych zamieszek spowodowanych przez lewackie organizacje wedle sondaży został już wyprzedzony przez kandydata Demokratów Joego Bidena. Nie zamierza się jednak poddawać i kontynuuje politykę zagraniczną korzystną dla nas: stawienia czoła ekspansji Chin, wzmocnienia NATO, strofowania Niemiec za zbyt mały wkład w obronność i za Nord Stream 2, wsparcia polskiego projektu Trójmorza. Tymczasem Fort Trump powstał na razie w USA – przekształca się weń oblężony przez czerwonych Białą Dom.



Marcin Wolski

Wołyń

W czasie ciszy wyborczej, gdy przyszłość nieznana, można chwilę poświęcić sprawie wspominania. I przywołać tragedie wśród sosen i brzezin, polski shoah, co formę miał wołyńskiej rzezi. Nie trzeba rzeczoznawców z bardzo wielu dziedzin – tu naprawdę zabili sąsiadów sąsiedzi. Nie ma w tym interesu, biznes nie powstanie, bo celem ostatecznym jedno – pojednanie!

Piotr
Lisiewicz

Komu z bluzgiem do twarzy

Nasz kochany Prymas Tyśiąclecia pisał, że najlepiej nie przeklinać, i pewnie miał rację. Cóż, w życiu wielu z nas bywało inaczej... Ostatnio moim gościem w „Wywiadzie z chuliganem” był Kaczmierz Nagłego Ataku Spawacza, pierwszego polskiego zespołu hip-hopowego. Ćwierć wieku temu N.A.S. zasłynął pełnym bluzgów utworem „AntyLiroy”. No i Kaczmierz, dziś ojciec dwójki dzieci, nie zaklął... ani razu. Mieliliśmy 18–20 lat, mówiliśmy językiem z podwórka, opowiadaliśmy o biedzie lat 90., no to jaki nasz język miał być? – mówił Kaczmierz rzeczy oczywiste. A puszczona po latach piosenka o kolarzu z NRD „Uwe rozj...ł kolarzówkę” wzbudziła tylko melancholię... Inny przykład. Jan Lechoń, największy antykomunista wśród polskich poetów, pisał na wygnaniu o kolaborancie Czesławie Miłoszu, że jego poezja „tak jest potrzebna ludowi jak piż...e daszek” i „jeśli Miłosz ma w sobie odrobinę uczciwości, powinien się powieścić, a w każdym razie pójść do pracy fizycznej”. Bluzg, który oczyszcza, bo wyraża świętą złość... Jest jednak taki rodzaj bluzgów, który zawsze budzi odrazę: bluzg sytych starych dziadków, którzy tracą przywileje i postanowili przebrać się za nonkonformistycznych młodzieżowców.

Joanna
Lichońska

Chamska hołota

Środowisko Rafała Trzaskowskiego pokazało się w ostatnich godzinach przed wyborami w pełnej krasie. Maski spadły, nienawiść, na której budowano kampanię Platformy, sprawiła, że pokazało się prawdziwe oblicze tego środowiska – chamska hołota. Bez zażenowania zwolennicy Trzaskowskiego i czynni działacze jego kampanii z mediów, świata celebrytów czy polityki przekazywali sobie hasło głoszone przez Władysława Frasyniuka, niekiedy jawne w całości, innym razem symbolizowane przez osiem gwiazdek. Powielano utwór „Polskie tango” rapera Tacona Hemingwaya (prywatnie chłopaka córki Tomasza Lisa), którego teledysk upowszechnił to hasło, a który śpiewając o „popier...nym kraju”, w który dawno przestał wierzyć, jak mało kto w ostatnim czasie popisał się pogardą wobec Polski. Ludzie zaangażowani w kampanię Rafała Trzaskowskiego – jak właśnie Tomasz Lis – podawali dalej także inny rap polegający na rytmicznym powtarzaniu słowa „wypier...ć” skierowanym do PiS i urzędującego prezydenta. To te właśnie słowa „je...” i „wyp...ać” stały się najbardziej znanym, rozpoznawalnym hasłem kampanii Trzaskowskiego. Pogarda, nienawiść, chamstwo – przed tym się w niedzielę broniliśmy.



UPAMIĘTNIONO OFIARY RZEZI WOŁYŃSKIEJ

UKRAINA \ We wsi Pawliwka odbyły się w sobotę obchody oraz nabożeństwo ekumeniczne związane z 77. rocznicą kulminacji zbrodni wołyńskiej. W uroczystości wzięli udział ambasador RP w Kijowie Bartosz Cichocki, konsul RP w Łucku Wiesław Mazur i przedstawiciele władz ukraińskich.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 13 LIPCA 2020

ŚWIAT

7

WASZYNGTON \ Donald Trump wzmacnia wschodnią flankę NATO

Więcej żołnierzy USA w Polsce

W rozmowie z amerykańskim dziennikiem „Washington Post” prezydent USA Donald Trump potwierdził wycofanie części żołnierzy US Army z Niemiec i przeniesienie ich do krajów sojuszników, w tym do Polski. Obecnie w naszym kraju stacjonuje ok. 4,5 tys. amerykańskich wojskowych.

Paweł Kryszczak

Kilka tygodni temu prezydent USA zdecydował o wycofaniu blisko 10 tys. żołnierzy US Army z Niemiec. Decyzja Białego Domu wynika z niechęci Berlina do zwiększenia wydatków na obronę i ponoszenia większych kosztów na utrzymanie amerykańskich żołnierzy. Jak pisaliśmy w „Codzienniej”, sześć lat temu, podczas szczytu NATO w walijskim Newport, kraje członkowskie zobowiązały się do przeznaczania co najmniej 2 proc. PKB na cele obronne najpóźniej do 2024 r. Tymczasem budżet obronny Niemiec to obecnie równowartość 1,38 proc. PKB, a za cztery lata będzie nieznacznie większy.

W rozmowie z dziennikiem „Washington Post”, któ-



Obecnie w Polsce stacjonuje 4,5 tys. żołnierzy US Army. Dzięki decyzji prezydenta Donalda Trumpa ich liczba w najbliższym czasie wzrośnie
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

rej fragmenty opublikowano w sobotę, prezydent Trump potwierdził, że połowa z wycofywanych z Niemiec żołnierzy wróci do USA, reszta zaś zostanie podzielona między dwa kraje w Europie. – Trafiają oni do państw, które na to zasługują. Wśród nich jest Polska – wskazał prezy-

dent USA. Przypomniawszy, że to dzięki jego wysiłkom osiem krajów członkowskich NATO już teraz wywiązuje się z zobowiązania do przeznaczania 2 proc. PKB na obronę. – Wystarczyło powiedzieć wprost, że jeśli postawa sojuszników się nie zmieni, to USA cofną swoje zaangażo-

wanie – wyjaśnił amerykański przywódca.

Trzeba jednak zauważyć, że wśród jednej z poprawek przyjętych niedawno do kolejnego budżetu obronnego USA znalazły się zapisy, które utrudniają prezydentowi wycofanie amerykańskich wojsk z Niemiec. Możliwość reduk-

cji będzie możliwa jedynie w razie wydania opinii przez Departament Obrony i Kolegium Połączonych Szefów Sztabów i oceny, czy ruch ten nie wpłynie na bezpieczeństwo USA i ich sojuszników.

Obecnie w Polsce stacjonuje ok. 4,5 tys. amerykańskich żołnierzy na zasadzie rotacyjnej. W ramach NATO-wskiej wysuniętej Wzmocnionej Obecności (enhanced Forward Presence, eFP) z bazy w Orzyszu operuje wielonarodowa batalionowa grupa bojowa, której państwem ramowym są właśnie Stany Zjednoczone. Z kolei obecność elementów pancernego brygadowego zespołu bojowego (ABCT) w Polsce realizowana jest w ramach amerykańskiej operacji „Atlantic Resolve”. Działania są finansowane przez Europejską Inicjatywę Odstraszania (EDI) i są odpowiedzialnością Rosji wobec Ukrainy.

Ćwierć wieku od masakry w Srebrenicy

BAŁKANY \ Mija 25 lat od masakry ok. 8 tys. muzułmańskich mężczyzn i chłopców, dokonanej przez bośniackich Serbów w Srebrenicy. Podczas uroczystości ku czci pomordowanych pochowano na cmentarzu w pobliżu tego miasta dziewięć zidentyfikowanych niedawno ofiar ludobójstwa. Wciąż brakuje szczątków prawie tysiąca ofiar masakry.

W tym roku z powodu pandemii koronawirusa ceremonia upamiętnienia ofiar i tragicznych wydarzeń z lipca 1995 r. odbyła się w ograniczonej formie. Wzięło w niej udział znacznie mniej osób niż w latach poprzednich. Światowi przywódcy byli obecni na uroczystościach poprzez telekonferencję. Šefik Džaferović, reprezentujący Boszniaków, czyli muzułmańskich Bośniaków (do niedawna określanych jako Muzułmanie z narodowości), w Prezydium Bośni i Hercegowiny, zaapelował o uchwalenie przepisów sankcjonujących zaprzeczanie ludobójstwa. Mówił też, że wciąż dochodzi do gloryfikowania i celebrowania oprawców. Chociaż międzynarodowe sądy uznały zbrodnię za ludobójstwo, to jednak bośniaccy Serbowie coraz czę-

ściej kwestionują jej rozmiar i znaczenie, a także starają się ją umniejszać, eksponując własne ofiary. Odpowiedzialnymi za dokonanie zbrodni zostali uznani ich byli przywódcy – Radovan Karadžić i Radko Mladić. Obaj zostali skazani na dożywotnie więzienie.

Ludobójstwo w Srebrenicy było największym masowym mordem dokonany w Europie po II wojnie światowej. Trwająca w latach 1992–1995 wojna domowa w Bośni i Hercegowinie pochłonęła ok. 100 tys. ofiar. Mordowani zazwyczaj strzelano w głowę. Bośniacy byli chowani w masowych grobach. By ukryć skalę masakry, wiele ciał przenoszono później w inne miejsca. Do dzisiaj odkryto kilkaset zbiorowych mogił, a ekshumowane zwłoki zostały zi-

dentyfikowane i przeniesione na cmentarz ofiar zbrodni. Dotychczas udało się określić tożsamość blisko 90 proc. zabitych.

List do przewodniczącego Prezydium Bośni i Hercegowiny Šefika Džaferovicia wystosował prezydent Andrzej Duda. „Polacy dobrze wiedzą, czym jest cierpienie, i pozostają wrażliwi na cierpienie innych. Nasze bolesne doświadczenia historyczne – terror, któremu byliśmy poddani w okresie niemieckiej i sowieckiej okupacji, w tym brutalne pacyfikacje wielu polskich wsi i miast, sprawiają, że nikt z nas nie jest obojętny wobec okrutnej zbrodni, jaką było ludobójstwo w Srebrenicy” – podkreślił Andrzej Duda.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Rosja głodzi i morduje Syryjczyków

BLISKI WSCHÓD \ Rosja i Chiny kolejny raz zawetowały rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ, przedłużającą o pół roku możliwość udzielania pomocy humanitarnej dla ludności Syrii przez dwa przejścia graniczne z Turcją.

Rezolucja została zgłoszona przez dwóch niestałych członków RB ONZ – Niemcy i Belgię. Swoją sprzeciw zgłosiły jedynie Rosja i Chiny, pozostałych 13 członków chciało jej przyjęcia. Moskwa przekonuje, że pomoc humanitarna może być przekazywana wewnątrz Syrii. Pekin stoi zaś na stanowisku, że pomoc udzielana przez przejścia graniczne w Turcji jest „niedopuszczalną ingerencją” w sprawy wewnętrzne kraju, którego władze nie wyrażają na to zgody. Rosja zgłosiła z kolei swój projekt, który przedłużał udzielanie Syryjczykom pomocy o pół roku i tylko przez jedno przejście graniczne z Turcją. Nie uzyskał on jednak wystarczającej akceptacji. W RB ONZ trwają prace nad znalezieniem kompromisu.

Kreml zawetował już 16 rezolucji RB ONZ w sprawie Syrii od momentu, gdy prezydent tego kraju, oskarżany o zbrodnie wojenne Baszar al-Asad, doprowadził do wojny domowej, w wyniku której zginęło niemal 500 tys. ludzi. Komisja śledcza ds. Syrii, powołana przez Radę Praw Człowieka ONZ, oceniła niedawno, że naloty dokonywane przez rosyjskie i syryjskie wojska na cele cywilne, w tym szkoły i szpitale, wypełniają przesłanki do uznania ich za zbrodnie wojenne.

Sytuacja dużej części ludności cywilnej w Syrii jest dramatyczna. ONZ ocenia, że 80 proc. mieszkańców tego kraju żyje na granicy egzystencji. Ogarniętą wieloletnią wojną domową kraj stoi na skraju katastrofy humanitarnej.

(pp)

3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6 OPINIE
7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPORT
18 OBRONA NARODOWA /TV



fot. Pixabay/d

PANDEMIA NIE ZATRZYMUJE ALIMENCIARZY

DŁUGI \ Na koniec maja br. prawie 282 tys. osób nie wywiązywało się z płatności dzieciom alimentów. W pierwszym półroczu tego roku gminy dopisały prawie 14 tys. nowych dłużników alimentacyjnych. Zaległości z tego tytułu wynoszą już prawie 11,4 mld zł.

PKB \ Polska gospodarka należy do najzdrowszych w Unii Europejskiej

Za 2–3 lata dogonimy Hiszpanię i Włochy

W wyniku pandemii zmniejszy się nasz dystans do zamożniejszych od nas państw Unii Europejskiej, jeśli chodzi o produkt krajowy brutto na osobę mierzony parytetem siły nabywczej. W sprzyjających okolicznościach w ciągu 2–3 lat możemy dorównać Hiszpanii i Włochom, a być może i Francji.

Jan Kamieniecki

Polska gospodarka należy do najzdrowszych w Unii Europejskiej i te same czynniki decydują o szybkim rozwoju w normalnych czasach, jak i płytszej recesji w nienormalnych – twierdzą eksperci Fundacji Republikańskiej. To dlatego – ich zdaniem – Komisja Europejska oceniła, że recesja spowodowana pandemią koronawirusa najłagodniej uderzy w Polskę spośród wszystkich państw UE.

Przypominają, że jeśli chodzi o PKB na osobę, w ub.r. prześcignęliśmy Portugalie, a jeśli prognozy KE dotyczące PKB w 2020 r. się sprawdzą, to będzie jeszcze lepiej. – Ponownie wyprzedzimy Węgry, prawie dogonimy Słowację i bardzo zbliżymy się do Czech, a dystans między Polską a Hiszpanią

i Włochami zmniejszy się tak bardzo, że w sprzyjających okolicznościach w ciągu 2–3 lat będziemy zdolni im dorównać. Francja także będzie w naszym zasięgu – uważają analitycy Fundacji Republikańskiej.

Jak wyjaśniają, polska gospodarka wystawia dobrą ocenę sposobowi zarządzania pandemią przez rząd. – Wypada tylko żałować, że tegoroczny puchar dostanie nie ten, kto najszybciej szedł do przodu, ale ten, kto najwolniej się cofał – zaznaczają.

Zdaniem wielu ekspertów jest szansa, że polska gospodarka szybko wróci do normalnego funkcjonowania, o ile kolejna fala pandemii nie spowoduje turbulencji na świecie. – Nie tylko Komisja Europejska, lecz także wiele innych instytucji, np. Międzynarodowy Fundusz Walutowy, prognozuje, że Polska przejdzie obecny kry-



Polska gospodarka wystawia dobrą ocenę sposobowi zarządzania pandemią przez rząd | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

zys łagodniej niż inne europejskie kraje – zwraca uwagę Piotr Bujak, główny ekonomista PKO BP.

Z kolei Jakub Sawulski, ekonomista Polskiego Instytutu Ekonomicznego, podkreśla, że względnie dobra sytuacja polskiej gospodarki to efekt skutecznych działań rządu. – Restrykcje gospodarcze w Polsce zostały szybko wprowadzone i były silne, ale dzięki temu udało się uniknąć znaczącego rozprzestrzeniania się wirusa i konsumenci po zniesieniu restrykcji mogli stosunkowo szybko wrócić do zakupów. Po drugie, pakiety pomocowe w Polsce były stosunkowo duże i okazały się skuteczne. – Głównym ich celem było niedopuszczenie do masowych zwolnień pracowników i bankructw firm i ten cel został osiągnięty – dodał.

(PAP)

Wybierajmy w sklepie mięso z polską flagą

ROLNICTWO \ Z końcem września mięso w sklepach sprzedawane na wagę będzie znakowane flagą kraju jego pochodzenia. Tak jak jest to obecnie w przypadku ziemniaków. Wreszcie będziemy wiedzieć, czy jemy kotleta z polskiego, czy niemieckiego mięsa.

Sprzedawcy będą musieli umieścić w widocznym miejscu wywieszkę z grafiką flagi kraju pochodzenia przy świeżym, schłodzonej czy zamrożonym mięsie ze świń, z owiec, kóz i drobiu wystawionym do sprzedaży. Taki obowiązek nakłada na handlowców rozporządzenie ministra rolnictwa. Na dostosowanie się przedsiębiorców do nowych przepisów wprowadzono 90-dniowy okres przejściowy. Zaczną one obowiązywać 30 września tego roku.

Znakowanie mięsa flagą kraju pochodzenia jest elementem obrony przede wszystkim polskiego rynku wieprzowiny. Jeszcze w 2007 r. byliśmy jednym z największych w Europie producentów wieprzowiny, a obecnie jesteśmy piątym co do wielkości jej importem. Szczyt produkcji świń mieliśmy w pierwszej poło-

wie lat 90. minionego stulecia. Było ich ponad 20 mln sztuk. Do 2006 r. spadek liczby tych zwierząt był niewielki, do ok. 19 mln sztuk. Największy dołek odnotowano pod koniec 2015 r., kiedy to w kraju hodowano nieco ponad 10,5 mln świń. W ciągu 10 lat hodowla spadła aż o 45 proc. Później produkcja nieco się odbudowała, nie przekroczyła jednak 12 mln sztuk.

Na skutek braku krajowej wieprzowiny zakłady mięsne zaczęły sprowadzać ją z zagranicy, głównie z Niemiec, Danii, Holandii i Belgii. Prawdziwym nieszczęściem jest rosnący import warchlaków, które są powierzone rolnikom na tuczenie. Krajowa produkcja wieprzowiny jest uzależniona od ich importu. W 2019 r. zaimportowano 7 mln prosiąt i warchlaków. Systematycznie spada liczba loch.

Zdaniem Witolda Chojńskiego, szefa związku Polskie Mięso, przede wszystkim trzeba wyeliminować import warchlaków; ich udział w całej produkcji stanowi 40 proc., z tego 85 proc. pochodzi z Danii. – To świadczy o tym, że nie tylko dajemy zarabiać komuś innemu, ale gdyby Duńczycy powiedzieli: od jutra nie sprzedajemy wam prosiaków, to upadają gospodarstwa w Polsce, zakłady mięsne i praktycznie produkcja trzody chlewnej przestaje istnieć – tłumaczy Chojński. Przepisy, które wprowadza resort rolnictwa, mają uświadomić konsumentom, że mięso sprzedawane w sklepach w Polsce nie pochodzi w całości od polskich rolników. Wybierając polski produkt, konsumenci będą wspierać odbudowę krajowej produkcji.

Lucyna Piwowarska, PAP

Wpływy podatkowe wracają do normy

BUDŻET \ Do wzrostu wpływów podatkowych najbardziej przyczynia się stopniowe znoszenie obostrzeń w działaniu poszczególnych branż – oceniają eksperci. Pomimo tego, ich zdaniem, konieczna będzie nowelizacja budżetu ze względu na wcześniejsze spadki dochodów i koszty związane z walką z pandemią koronawirusa.

Według danych resortu finansów w pierwszym półroczu 2020 r. dochody budżetu państwa są wyższe o ok. 3 proc. w stosunku do analogicznego okresu 2019 r., a deficyt budżetowy po 6 miesiącach 2020 r. wynosi ok. 17 mld zł i jest niższy niż po maju, z kolei dochody podatkowe były w czerwcu wyższe o ok. 9 proc., licząc rok do roku.

– O ile do obniżenia po czerwcu deficytu budżetu państwa do ok. 17 mld zł z ok. 26 mld zł po maju w głównej mierze przyczyniła się wpłata 7,4 mld zł z tytułu zysku NBP za 2019 r., o tyle już na poprawę wpływów podatkowych w czerwcu (+9 proc. rok do roku) wpłynęło przede wszystkim stopniowe znoszenie obostrzeń epidemicznych w maju – wskazują Adam

Antoniak z Zespołu Analiz i Prognoz Rynkowych banku Pekao.

Ekspert podkreśla jednak, że w pierwszej połowie roku wpływy te były o ponad 12 mld zł, czyli o blisko 7 proc., niższe niż w pierwszych sześciu miesiącach 2019 r. Antoniak przewiduje, że pomimo sygnałów stopniowej normalizacji sytuacji gospodarczej nie udało się osiągnąć zakładanego w ustawie budżetowej na 2020 r. zrównoważenia dochodów i wydatków.

– W warunkach spadku dochodów wywołanego pandemią i dodatkowych kosztów związanych ze zwalczaniem COVID-19 konieczna będzie nowelizacja tegorocznej ustawy budżetowej – ocenił.

Paweł Woźniak, PAP



PESA DOSTARCZYŁA PIERWSZY TRAMWAJ DO KATOWIC

TRANSPORT \ Do zajezdni tramwajowej w Katowicach dotarł w niedzielę pierwszy z 35 zamówionych przez Tramwaje Śląskie wagonów wyprodukowanych przez Pesę Bydgoszcz. Zamówiony tabor wyposażony jest w: klimatyzację, gniazda USB, moduły Wi-Fi, monitoring, głosowy i wizualny system informacji pasażerskiej, ułatwienia dla osób niepełnosprawnych oraz energooszczędny napęd. Wartość całego kontraktu wynosi blisko 221 mln zł netto.

GOSP.

9

Przez pierwsze półtora tygodnia działania programu Moja Woda złożono ponad 6 tys. wniosków o dofinansowanie. O jego ogromnej popularności decydują m.in. prostota aplikowania oraz jasne zasady. Realizacja programu pozwoli ograniczyć negatywne skutki suszy poprzez budowę przydomowych instalacji zatrzymujących wodę opadową i roztopową.

Paweł Woźniak

Od początku lipca ruszył nabór wniosków na dofinansowanie inwestycji mających na celu zatrzymanie wody deszczowej na terenie nieruchomości oraz wykorzystanie jej na miejscu. Zrozumienie problemu suszy przez Polaków w połączeniu z naszą wrodzoną operatywnością, a także łatwością aplikowania to gotowy przepis na sukces tego ważnego programu. Tylko do końca ubiegłego tygodnia do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej złożono ponad

RETENCJA \ Już 6 tys. wniosków w programie Moja Woda

Skok Polaków na deszczówkę



Program Moja Woda, promujący budowanie instalacji retencyjnych, jest przewidziany do realizacji w latach 2020–2024. Właściciele domów jednorodzinnych mogą otrzymać dotację do 5 tys. zł | fot. Pixabay/d

6 tys. wniosków, najwięcej w Katowicach, Krakowie i Warszawie.

– Od startu naboru złożono ponad 6 tys. wniosków o dofinansowanie instalacji przydomowej retencji na łączną kwotę 27 mln zł. Tak duże zainteresowanie Polaków programem Moja Woda

to dowód na to, że dostrzegają oni korzyści, jakie niesie z sobą magazynowanie deszczówki – ocenia minister klimatu Michał Kurtyka.

Jak wyjaśnia, celem programu, finansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jest

łagodzenie skutków suszy poprzez budowę przy domu instalacji zatrzymujących deszczówkę. – Dzięki programowi możliwe będzie sfinansowanie przynajmniej 20 tys. instalacji przydomowej retencji, które pozwolą na zatrzymanie 1 mln m sześć. wody opadowej rocz-

nie na prywatnych działkach – twierdzi minister Kurtyka.

Program skierowany jest do właścicieli domów jednorodzinnych, którzy mogą otrzymać dotację do 5 tys. zł, ale nie więcej niż na 80 proc. kosztów, które zostaną poniesione po 1 czerwca 2020 r. To łącznie 100 mln zł na dofinansowanie m.in. zakupu, montażu i uruchomienia instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych na terenie nieruchomości objętej przedsięwzięciem. Dzięki takiej instalacji wody te nie będą odprowadzane np. do kanalizacji bytowo-gospodarczej, kanalizacji deszczowej, rowów odwadniających odprowadzających poza teren nieruchomości, na tereny sąsiadujące, ulice, place itp. W ramach programu finansowane mogą być także przewody odprowadzające wody opadowe, zbiorniki retencyjne podziemne lub nadziemne, oczka wodne, instalacje rozsączające oraz elementy do nawadniania bądź innego sposobu wykorzystania zatrzymanej wody.

Ponad stumiliardowa pomoc NBP

FINANSE \ Narodowy Bank Polski może zwiększyć swój portfel obligacji jeszcze o 33–50 mld zł – oceniają analitycy banku Pekao SA. To oznacza, że gospodarka może otrzymać wsparcie ze strony NBP na pomoc anty kryzysową jeszcze w tej kwocie.

Od połowy marca NBP zakupił papiery wartościowe warte 101,3 mld zł według wartości nominalnej. W portfelu banku znalazły się po równo obligacje skarbowe oraz obligacje z gwarancją skarbu państwa wyemitowane przez Polski Fundusz Rozwoju, jak i Bank Gospodarstwa Krajowego. Jak informowało Ministerstwo Rozwoju, pomoc przyznana z tzw. tarczy antykryzysowej wyniosła już ponad 112 mld zł, z tego ponad 57 mld zł to subwencje z Tarczy Finansowej PFR, a 15 mld zł to zabezpieczenie kredytów BGK.

Analitycy Pekao SA szacują – na podstawie planowanych rozmiarów dalszych emisji obligacji skarbowych i gwarantowanych przez skarb państwa oraz struktury zakupów centralnego banku w ostatnich tygodniach – że NBP może zwiększyć swój portfel ob-

ligacji jeszcze o 33–50 mld zł. Wówczas łączna skala zakupów wyniosłaby 5,5–6,6 proc. zeszłorocznego PKB.

Zdaniem analityków Pekao SA program NBP jest nieco bardziej agresywny w porównaniu z pierwszymi programami skupu obligacji uruchamianych przez amerykański Fed i Europejski Bank Centralny na przełomie 2008 i 2009 r. oraz w 2015 r. W pierwszych 18 tygodniach ratowania gospodarki NBP skupił papiery wartościowe o wartości 4,5 proc. rocznego PKB.

Z kolei skup obligacji przez NBP jest już całkiem typowy w porównaniu z działaniami ratunkowymi EBC w reakcji na obecną recesję. Jednocześnie jest znacząco mniejszy niż w przypadku Fed, który przez ostatnie cztery miesiące zakupił papiery wartościowe w skali sięgającej 11 proc. rocznego PKB.

NBP wsparł gospodarkę niestandardowymi instrumentami finansowymi, bo było wiadomo, że rząd będzie potrzebował ogromnej gotówki dla ratowania gospodarki. Nie było wiadomo tylko, jaka będzie skala tej pomocy. Ekonomisci szacowali, że może to być nawet 75 mld zł i działania ratunkowe mogą stanowić 1–2 proc. PKB z możliwością rozszerzenia w przypadku negatywnych scenariuszy. Obecna skala pomocy wskazuje, że tąpnięcie w gospodarce znacznie silniej.

Jednakże tarcza finansowa o tak dużej skali uratowała gospodarkę. Jak mówił premier Mateusz Morawiecki, udało się za te pieniądze zachować 5 mln miejsc pracy. Okazuje się, że w czerwcu tego roku mamy o 3 proc. wyższe dochody niż rok temu w tym samym miesiącu.

Lucyna Piwowska, PAP

Polska szykuje się do Expo 2020 w Dubaju

EXPO \ Na 7 grudnia 2021 r. został zaplanowany Dzień Polski na Wystawie Światowej Expo 2020 w Dubaju. To kulminacja polskiej obecności na tym półrocznym, największym na świecie wydarzeniu gospodarczo-promocyjnym.

Nowa data Dnia Polski została oficjalnie potwierdzona przez Jej Ekscelencję Reem Al Hashimi, minister stanu ds. współpracy międzynarodowej i dyrektor generalną Biura Expo 2020 w Dubaju. Ze względu na pandemię COVID-19 Wystawa Światowa Expo 2020 w Dubaju została przełożona o rok i odbędzie się między 1 października 2021 r. a 31 marca 2022 r.

– Chcemy dobrze wykorzystać ten moment, dlatego przygotowania do Dnia Polski trwają już od dłuższego czasu. Dni narodowe na wystawach światowych mają swoje rytuały, które każdy kraj wypełnia charakterystyczną dla siebie treścią. Opracowujemy program kulturalny i rozrywkowy na ten dzień, aby pokazać światu nasze najwspanialsze polskie tradycje i dorobek artystyczny – poinformował Adrian Malinowski, komisarz generalny Sekcji Polskiej

Wystawy Światowej Expo 2020 w Dubaju.

Przy tego typu wystawach jak EXPO najważniejszy jest jednak kontekst gospodarczy. – Chcemy wykorzystać ten moment na wzmocnienie znaczenia politycznych i biznesowych relacji z krajem gospodarzem oraz całym regionem Bliskiego Wschodu, a rangę tego dnia podkreśli spotkanie władz Polski i Zjednoczonych Emiratów Arabskich na najwyższym szczeblu – podkreślił Malinowski.

– Kontynuując dobre praktyki z poprzednich wystaw światowych, obchodom Dnia Polski na Expo 2020 w Dubaju towarzyszyć będzie Forum Gospodarcze Polska–Zjednoczone Emiraty Arabskie, które wielu polskim przedsiębiorcom otworzy drzwi do realnej współpracy z partnerami z całej Zatoki Perskiej – dodał komisarz.

(ar)

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6

OPINIE

7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPORT

18

OBRONA NARODOWA / TV



PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG





BUŁGARIA I CHORWACJA BLIŻEJ EURO

WALUTY \ Lew bułgarski i chorwacka kuna zostały włączone do mechanizmu kursu walutowego ERM II, który jest uważany za przedsiwonek euro. Oba państwa powinny teraz uczestniczyć w mechanizmie bez poważnych napięć, a zwłaszcza bez dewaluacji kursu ich walut względem euro, przez co najmniej dwa lata.

GOSP.

11

WAKACJE \ Turyści zapominają o pandemii

Sezon urlopowy wystartował

Te wakacje są inne niż wszystkie. W związku z pandemią na całym świecie obowiązują mniejsze lub większe obostrzenia sanitarne, a tegoroczny sezon zaczął się później niż zazwyczaj. Mimo to Polacy dość chętnie korzystają z wakacyjnych uroków.

Paweł Woźniak

Mazurskie miejscowości turystyczne zatłoczone są tak, jakby pandemii koronawirusa nigdy nie było. Wolnych miejsc parkingowych jest jak na lekarstwo, a jachty w firmach czarterowych są na ogół zarezerwowane do końca sezonu. Wprawdzie w związku z epidemią turyści proszą o kwatery z oddzielnymi wejściami i dopytują o zasady sanitarne, to jednak gdy się już rozgospzczą, integrują się jak w poprzednich latach, a dystans społeczny całkowicie zanika.

Liczba odwiedzających Mazury nasila się szczególnie w weekendy. W soboty i niedziele trudno wynająć sprzęt wodny, a aby zjeść posiłek w restauracji, trzeba odczekać dłuższy czas.



Urlopowicze korzystają z wakacyjnych uroków, zapominając niekiedy, że pandemia ciągle trwa | fot. Pixabay/d

Chociaż początek sezonu na to nie wskazywał, to również w Zakopanem z dnia na dzień przybywa turystów. Brakuje grup zorganizowanych, które zazwyczaj były obecne w lipcu w stolicy Tatr, za to przeważają turyści indywidualni oraz rodziny. – Gości jest zdecydowanie mniej w porównaniu z początkiem wa-

kacji w ubiegłych latach, ale wydaje się, że turystyka zaczyna odżywać. Widać to po rezerwacjach, które wzrastają od drugiego tygodnia lipca – oceniła Agata Wojtowicz z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej. Wciąż jednak część pokoi jest wolnych, dlatego ich właściciele decydują się na znaczne rabaty docho-

dzące do 30 proc. Niestety na Krupówkach widać, że wakacyjny optymizm nie sprzyja pamiętaniu o obowiązujących obostrzeniach sanitarnych.

Turyści powoli wracają też nad Morze Bałtyckie. W porównaniu z ubiegłym sezonem jest ich jednak znacznie mniej. Większość rezerwacji

dokonanych przed pandemią zostało odwołanych. Szczególnie dotyczy to kwater. W tym roku znacznie lepiej wynajmują się domki. – Obecnie w Świnoujściu obłożenie sięga od 60 do 70 proc. – informuje prezes Świnoujskiej Organizacji Turystycznej Piotr Piwowarczyk. W zgodnej opinii branży turystycznej znad Bałtyku na niską frekwencję wpływ ma też niestabilna pogoda.

Z pewnością na upały mogą liczyć ci Polacy, którzy na tegoroczne wakacje wybierają się za granicę. Według informacji PLL LOT, który od 1 lipca ruszył z letnią siatką połączeń, w ciągu pierwszych dwóch tygodni akcji #LOTnaWakacje najchętniej wybieranymi kierunkami podróży były Barcelona, Burgas, Majorka i greckie wyspy – Korfu, Zakynthos, Rodos, a także chorwackie kurorty Split i Dubrownik.

Rosnące zapotrzebowanie na podróże lotnicze potwierdzają pierwsze wyniki sprzedażowe polskiego przewoźnika. Od ogłoszenia programu sprzedano już blisko 200 tys. biletów i każdego dnia wzrasta poziom wypełnienia samolotów.

PAP

Uwaga na oszustów w sieci!

CYBERBEZPIECZEŃSTWO \ Oszustwa, kradzież danych i wyłudzenie pieniędzy to najczęstsze incydenty w sieci zgłoszone w ubiegłym roku do CERT Polska. Ekspertów od cyberbezpieczeństwa niepokoi też rosnąca liczba mejli wywołujących fałszywe alarmy bombowe.

CERT Polska (Computer Emergency Response Team), który działa w strukturach NASK (Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej), jest zespołem reagowania na incydenty bezpieczeństwa. A do jego głównych zadań należą rejestrowanie i obsługa zdarzeń naruszających bezpieczeństwo sieci, a także aktywne reagowanie w razie wystąpienia bezpośrednich zagrożeń dla użytkowników.

Jak wynika z najnowszego raportu CERT Polska, w ubiegłym roku najczęściej występującym typem ataku był phishing, czyli niebezpieczna próba wyłudzenia loginu i hasła do konta bankowego, poczty elektronicznej lub serwisu społecznościowego. Ten rodzaj incydentu w 2019 r. stanowił 54,2 proc. wszystkich zgłoszeń. Przestępcy na cel brali zwłaszcza profile w mediach społecznościowych.

W 2019 r. zespół CERT Polska podjął działania w sprawie 224 fałszywych stron logowania do Facebooka.

Inny często występujący rodzaj ataku związany jest z ransomware'em, rodzajem wirusa komputerowego, który szyfruje pliki na zaatakowanym komputerze i w praktyce blokuje jego działanie. Za wydanie klucza do odszyfrowania danych przestępcy żądają okupu. W 2019 r. CERT Polska w NASK obsłużył 26 tego rodzaju incydentów. Siedem z nich dotyczyło urzędu gminy lub powiatu, sześć – szpitali i klinik, a pozostałe innych sektorów.

– Ofiarami tego rodzaju ataków w ostatnim czasie padały m.in. samorządy. Działanie cyberprzestępców może mieć bardzo niebezpieczne skutki, np. uniemożliwić realizację usług dla obywateli.

Dlatego zainicjowaliśmy i prowadzimy kampanię „Cyberbezpieczny samorząd”. Jej celem jest podniesienie świadomości urzędników na temat cyberzagrożeń i przekazanie im informacji o skutecznych metodach obrony przed różnego rodzaju atakami w internecie – mówi Marek Zagórski, minister cyfryzacji.

Eksperci od cyberbezpieczeństwa w 2019 r. musieli też często reagować na inny rodzaj ataków – mejle wywołujące fałszywe alarmy bombowe. Wysyłali je bliżej niezidentyfikowani sprawcy. Celem ataków były m.in.: urzędy, szkoły, szpitale czy centra handlowe.

Jak przypomina Ministerstwo Cyfryzacji, incydenty naruszające bezpieczeństwo w sieci można zgłaszać na stronie <https://incydent.cert.pl>.

Andrzej Ratajczyk

Miała upaść, a teraz się rozwija

GÓRNICTWO \ Kopalnia Brzeszcze, która miała zostać zlikwidowana za rządów PO-PSL, a została uratowana m.in. dzięki byłej premier Beacie Szydło, nie tylko coraz lepiej sobie radzi, lecz nawet wprowadza innowacje. Na jej terenie będą produkowane energia elektryczna i ciepło z gazu pochodzącego z odmetanowania kopalni.

Jak podkreśla Tomasz Cudny, prezes zarządu Tauron Wytwarzanie, eksploatacja węgla kamiennego przez ZG Brzeszcze prowadzona jest w warunkach wysokiego zagrożenia metanowego. Dlatego też kopalnia prowadzi działania polegające na systematycznym odmetanowaniu pokładów węgla. Pozyskany metan jest sprzedawany.

– W 2019 r. sprzedaż kształtowała się na poziomie 34 mln m sześć. – podkreśla prezes Cudny. Jednak w celu zwiększenia gospodarczego wykorzystania metanu produkuje się z niego również energię. Do obecnie budowanych w ZG Brzeszcze dwóch silników gazowych planuje się dołączenie dwóch kolejnych, co docelowo pozwoli na uruchomienie czterech silników o łącznej mocy 11 MW.

– Obecnie trwają uzgodnienia projektowe inwestycji, a rozpoczęcie prac konstrukcyjnych przewiduje się na III kwartał tego roku. Nowe instalacje kogeneracyjne przyczynią się nie tylko do bardziej efektywnego wykorzystania energii chemicznej zawartej w gazie z odmetanowania pokładów węgla, lecz także do zwiększenia udziału Grupy Tauron w rynku mocy – mówi prezes Cudny.

– Zagospodarowanie większej ilości gazu z odmetanowania pozwoli też na ograniczenie wpływu na środowisko naturalne oraz obniżyć koszty związane z emisją metanu do atmosfery – wskazuje prezes.

Mariusz Andrzej Urbanke

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6

OPINIE

7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

13-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPORT

18

OBRONA NARODOWA /TV



FILM \ W rozmowie z magazynem „Total Film” Charlize Theron ujawniła, że kontynuacja szpiegowskiego filmu akcji „Atomic Blonde” powstanie dla platformy streamingowej Netflix. – Czuje, że w tej historii jest mnóstwo potencjału. Poprzeczka została zawieszona wysoko, ale jesteśmy z tego powodu podekscytowani – powiedziała Theron.

JUBILEUSZ \ „Czy to dobrze, czy źle – być poetą z zaścianka?”

Czytajmy Rymkiewicza

Jeden z najwybitniejszych żyjących polskich poetów, znakomity eseista, prozaik i dramaturg, wytrawny tłumacz i literaturoznawca, autor, dla którego najważniejsza jest Polska – 85 lat temu urodził się Jarosław Marek Rymkiewicz.

Anna Krajkowska

Słusznie zauważył Krzysztof Masłoń, mówiąc w laudacji na cześć laureata podczas ubiegłorocznej gali Nagrody Mediów Publicznych, że pasją Rymkiewicza jest współczesność. – Absolutem dla niego jest wolność, w jego rozumieniu oznaczająca niezgodę na to, co nas spotyka w sporze z losem, także pojmowanym metafizycznie. A książki Rymkiewicza zdecydowanie lepiej tłumaczą się poprzez literaturę, nie historię – powiedział przewodniczący kapituły nagrody w kategorii „słowo”.

Jarosław Marek Rymkiewicz urodził się 13 lipca 1935 r. w Warszawie. W 1957 r. wydał swój pierwszy tomik wierszy „Konwencje”. Potem ukazały się m.in.: „Człowiek z głową jastrzębia”, „Metafizyka”, „Co to jest drożdż”. Publikował też dramaty, przekłady i książki historyczno-literackie. W roku 1984 został wydany z PAN po wydaniu w drugim obiegu książki „Rozmowy polskie latem 1983”. Współpracował z wydawnictwami podziemnymi oraz z emigracyjnym Instytutem Literackim w Paryżu. W 2007 r. ukazało się „Wieszanie” – obszerny esej o wydarzeniach z 1794 r., kiedy lud stolicy dokonywał egzekucji winnych rozbioru kraju – za który Rymkiewicz odebrał Nagrodę Lite-



Jarosław Marek Rymkiewicz | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

racką im. Józefa Mackiewicza. Jest laureatem wielu ważnych wyróżnień, m.in.: Nagrody Literackiej Nike, Nagrody Poetyckiej Orfeusz, nagrody im. Lecha Kaczyńskiego.

W styczniu 2012 „Gazeta Polska” przyznała mu tytuł Człowieka Roku 2011. Marcin Wolski celnie zauważył: „Krytyka salonu to igranie z ogniem, współpraca z »Gazetą Polską« to wielkie przestępstwo, wręcz apostazja z grona ludzi światłych i dobrze wychowanych”. Ale Rymkiewicz się nie bał. Na łamach tygodnika publikował swoje fascynujące teksty.

W jednym z felietonów zauważa: „Często słyszę, a jeszcze częściej czytam, że jestem zaściankowy. Niekiedy jest to wyjaśniane trochę bliżej – mam zaściankowe poglądy lub jestem zaściankowym poetą. To jest sprawa, można powiedzieć, zastrzała”. Dalej Rymkiewicz celnie punktuje: „Czy to dobrze, czy źle – być poetą z zaścianka? Według mnie, jak się pisze wiersze po polsku, to z zaścianka nie da się wyjechać, i nawet myśleć o tym nie należy, bo idea zaścianka (przedstawiona w 6. księdze »Pana Tadeusza«) jest jedną z najważniejszych polskich idei – takich, które organizu-

ją nasze tutejsze polskie życie i nadają mu kształt taki, jaki mieć powinno – właśnie zaściankowy. Teraz jednak słowa »zaścianek«, »zaściankowy«, »zaściankowość« używane są coraz częściej jako terminy obelżywe. To się zaczęło dość dawno, w głębokim PRL-u, może nawet wcześniej”. Mocna jest pinta Rymkiewicza: „Jestem zatem – zaściankowy poeta – odcięty od życia umysłowego i zacofany. Jak Maciek nad Maćkami, konfederat barski, i jak Bartek zwany Prusakiem z 6. księgi. Nieźle. Jak widać, w PRL-u zaścianka nie lubiano – i nie bez racji. Więzi zaścianko-

we, sąsiedzkie, szlacheckie to było to, co opierało się komunistycznej dezintegracji wspólnoty, a teraz opiera się dezintegracji liberalnej. Zaścianek jest odwiecznym świętym miejscem naszego polskiego istnienia. Kto nim gardzi – kto brzydzi się naszymi zaściankowymi ideami – brzydzi się też naszym życiem – nie powinien więc żyć między nami” („Gazeta Polska”, nr 41 z 9 października 2013 r.).

Kiedy 9 września 2011 r. debiutowała „Gazeta Polska Codziennie”, na jej łamach ukazał się wywiad z Rymkiewiczem. Choć od tamtego czasu dużo się zmieniło, wiele słów pisarza pozostaje wciąż aktualnych i ważnych. „Ci, którzy potrafią coś zobaczyć przez szczeliny Wielkiej Ściemy, dobrze wiedzą, od czego się zaczął: od likwidowania polskości, od wyśmiewania i lżenia naszej przeszłości i naszych bohaterów. Likwidacja polskości to jest pierwszy krok, drugim będzie likwidacja Polski” – mówił „Codziennej” poeta.

Wracając do przemowy Krzysztofa Masłonia, warto zacytować jego końcowy apel: – Proszę państwa, czytajcie Jarosława Marka Rymkiewicza. Jego wiersze, prozę, eseistykę. We współczesnej literaturze polskiej nie ma nic bardziej wartościowego, nie ma nic ciekawszego, nie ma nic lepszego.

Jazzowa serotonina

MUZYKA \ Koncerty online bez publiczności są jak wyrób czekoladopodobny. To, że możemy się z państwem dzielić energią, a wy oddajecie nam tę wibrację, to istota muzykowania – powiedział Krzysztof Herdzin w sobotę, podczas drugiej odsłony Międzynarodowego Plenerowego Festiwalu „Jazz na Starówce”.

Po kilku miesiącach izolacji wraca życie kulturalne. Przed tygodniem w Warszawie zainaugurowano 26. edycję festiwalu Jazz na Starówce. Na koncerty przybyły tłumy melomanów spragnionych muzyki na żywo. Podobnie było w minioną sobotę. Niektórzy przejechali setki kilometrów, żeby poczuć smak jazzu w wykona-

niu mistrzowskiego kwartetu Krzysztofa Herdzina.

Fenomenalny pianista i kompozytor, wybitny aranżer, orkiestrator nagrodzonej Oscarem muzyki Jana A.P. Kaczmarka zachwycił i tym razem. Niedziwne, że rozentuzjasmowana publiczność nie chciała puścić artystów ze sceny i gromkimi owacjami doprosiła się bisu. Pod-

czas koncertu usłyszeliśmy utwory pochodzące z ostatniego albumu Herdzina „The Book of Secrets”, o którym autor powiedział: „Skomponowałem siedem utworów ułożonych w zamkniętą, koncepcyjną opowieść w formie książki opowiadającej o najważniejszych dla mnie tematach, będących tajemnicami dla każdego wrażliw-



Kwartet Krzysztofa Herdzina | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

ca zadającego sobie pytania o sens życia, o to, kim jesteśmy i po co żyjemy”.

W muzycznej podróży towarzyszyli Herdzinowi znakomici muzycy: Marek Podkova na saksofonie tenorowym, Robert Kubiszyn na kontrabasie i gitarze basowej

oraz Cezary Konrad na perkusji. Z polotem, refleksją, czasem brawurą, ale przede wszystkim z wielkim kunsztem i sercem dostarczyli słuchaczom wielu wzruszeń i potężnej dawki serotoniny.

Anna Krajkowska

Z nową energią

Najnowsza inwestycja Grupy Energa
– farma wiatrowa w Przykonia



Energa

**Rozwijamy inwestycje
Odnawialnych Źródeł
Energii.**

Jesteśmy w stanie elastycznie reagować na obecne trendy związane z „zieloną energią”. Znacznie zwiększamy wolumen prądu wytworzonego z wody, słońca i wiatru.



Energa



Farma Wiatrowa Przykonia:

- jedna z najnowocześniejszych farm wiatrowych w Polsce
- największe turbiny wiatrowe
- przyjazna środowisku
- redukcja emisji dwutlenku węgla
- rekultywacja terenów po kopalni węgla brunatnego
- produkcja prądu wystarczająca do zasilenia 30 000 gospodarstw domowych
- synergia i większe możliwości dzięki przynależności Energi do Grupy Orlen



foto: Wikipedia/d

George Orwell

(1903–1950) angielski pisarz, publicysta i eseista, krytyk totalitaryzmów

\\ Im dalej społeczeństwo dryfuje od prawdy, tym bardziej nienawidzi tych, którzy ją głoszą. Prawda jest nową mową nienawiści. Mówienie prawdy w epoce zakłamania jest czynem rewolucyjnym. \\

HEJT \ Mechanizm generowania i upowszechniania „ściekowego” przekazu – od Soku z Buraka i Wieści24.pl po facebookowe i twitterowe profile zwolenników totalnej opozycji

Nienawiść w sieci

Na finiszu prezydenckiej kampanii wyborczej w internecie zaroilo się bardziej niż zwykle od kłamstw. Niektóre z nich wprost podlegają konkretnym paragrafom Kodeksu karnego i warto, by zajęły się tym odpowiednie służby. Może to wreszcie znacznie ograniczyć działalność hejterów, którzy czują się całkowicie bezkarni.



Dorota Kania

Nie mówcie mi, że działania służb i prokuratury wobec hejterów to łamanie wolności słowa. Jest wręcz odwrotnie – to przywracanie elementarnych zasad przyzwoitości.

Dwie miary

Warto przypomnieć proces, który z hejterami wygrał mecenas Roman Giertych, reprezentujący przed sądem Radosława Sikorskiego. Sprawa dotyczyła opublikowanego w grudniu 2010 r. w dzienniku „Fakt” artykułu pt. „Sikorski doniósł na antysemitów z forów internetowych”, pod którym nastąpił wysyp antysemickich, obraźliwych i wulgarnych komentarzy. Radosław Sikorski pozwał za nie Ringier Axel Springer Polska i wygrał.

Dziś Sikorski w swoich komentarzach w mediach społecznościowych niewiele odbiega od tych, którzy go atakowali, z tą różnicą, że znajduje poklask w mediach sprzyjających totalnej opozycji, jaką jest Platforma Obywatelska z przybudówkami, z którymi tworzy Koalicję Obywatelską.

Wielokrotnie w mediach Strefy Wolnego Słowa pisałam na temat „towarzystwa”, które w internecie poleca swoje wpisy w mediach społecznościowych. Część z tych wpisów pochodzi albo z Soku z Buraka – hejterskiego profilu PO, albo z portalu Jana Pińskiego Wieści24.pl, który w rzeczywistości jest zwykłym ściekiem nienawiści. Osoby o mocnych nerwach, które odwiedzają te dwa portale, przekonują się, jak kwitnie działalność hejterska w sieci, która jest zasypywana kłamstwami, a swoich czytelników karmi nienawiścią. Cóż więc się dziwić, że po takiej lekturze zwolennicy totalnej opozycji są umocnieni w swojej frustracji i mają głębokie przekonanie, że trzeba za wszel-



Roman Giertych | foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ką cenę zniszczyć politycznego przeciwnika?

Przyjaciel Romana Giertycha

Hejterskim portalem Wieści24.pl kieruje Jan Piński, skompromitowany dziennikarz, partner szachowy Romana Giertycha i jego bliski znajomy.

Gdy w minioną sobotę Samuel Pereira, redaktor naczelny portalu TVP Info, zapytał Romana Giertycha o jego związki z Sebastianem Jargutem, kilka godzin później szef portalu TVP Info został zaatakowany przez Wieści24.pl.

„Wysłałem do Romana Giertycha pytania nt. aktywności jego człowieka cienia. Tego samego dnia w serwisie kierowanym przez Jana Pińskiego poszły dwa obrzydliwe paszkwile na mój temat. Mam złą wiadomość, panowie: nie dam się zastraszyć i ta informacja ujrzy światło dzienne. Dobranoc” – napisał Samuel Pereira na Twitterze.

Jak ujawnił portal TVP Info, oficjalnie Jargut występuje jako prezes kilku spółek związanych z Romanem Giertychem, a nieoficjalnie jako opiekun jego dzieci, ochroniarz i kierowca.

Skąd hejterski atak na Samuela Pereirę? Powodem było zdjęcie, które ujawnił, a na którym widać „hajlującego”

Sebastiana Jarguta. To wystarczyło, by na Wieści24.pl w tym samym dniu ukazały się dwa teksty atakujące Pereirę zawierające kłamstwa i pomówienia.

Nie jest to jednostkowy przypadek – portal przyjaciela Romana Giertycha słynie z publikowania kłamstw i pomówień między innymi na temat szefa MSWiA Mariusza Kamińskiego, jego zastępcy Macieja Wąsika, ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry i jego współpracowników, premiera Mateusza Morawieckiego, a przed wyborami prezydenta Andrzeja Dudy. Przekaz Wieści24.pl pokrywa się z przekazem patostreamera i hejtera w jednym, czyli recydywisty Zbigniewa Stonogi, byłego klienta mecenas Romana Giertycha. Śledząc ich wpisy i publikacje, można przypuszczać, że hejterski przekaz, do którego dołączają się inni użytkownicy internetu, jest starannie zaplanowaną akcją, w której kłamstwo, pomówienia oraz insynuacje są chlebem powszednim obliczoną na zmasowany przekaz. I ten ściekowy przekaz jest powielany na facebookowych i twitterowych profilach zwolenników totalnej opozycji.

Przykład? Proszę bardzo – wystarczy przejrzeć wpisy

z minionego tygodnia i zalew internetu fake newsami typu: „Sfałszowano testy narkotykowe. Zwykły kierowca autobusu ofiarą oszustwa policji działającą na polecenie z »góry«”. Dosypano amfetaminę do testu”. Lub że przez działalność Orlenu pod prezesurą Daniela Obajtka „spada długość życia w Płocku, a dzieci rodzą się karłowate”. Takie „rewelacje” ogłosił kolejny fake newsowy profil o nazwie Gazeta RDK – Gazeta RDK Republika Demokracja Konstytucja Forum Obywatelskie. Także na tym profilu są powielane fake newsy z Wieści24.pl, hejterskie, nienawistne wpisy Zbigniewa Stonogi i podobne z Soku z Buraka.

W cieniu dawnych służb

Jan Piński jest także powiązany z ludźmi, których przeszłość i działalność, ze służbami specjalnymi w tle, pozostawia wiele do życzenia. Jak na przykład z Tomaszem Szwejgiertem, który został zatrzymany razem z innymi ośmioma osobami w styczniu 2018 r. przez agentów katowickiej Delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego w sprawie dotyczącej między innymi zorganizowanej grupy przestępczej działającej od lipca 2015 r. do grudnia 2017 r. Jej członkowie, powołując się na

wpływy w służbach specjalnych: SKW, ABW, CBA, w instytucjach państwowych, policji, ministerstwach, urzędach celnoskarbowych, przyjmowali korzyści majątkowe – co najmniej 1,2 mln zł. Niektórzy z członków grupy podawali się za funkcjonariuszy służb specjalnych, posługując się fałszywymi legitymacjami. Wśród zatrzymanych był właśnie Tomasz Szwejgiert, wicenaczelną tygodnika „Służby Specjalne”. Przedstawiał się jako agent CBA – śledczy podejrzewający go o przyjęcie 800 tys. zł. W stopce redakcyjnej tego pisma można znaleźć m.in. dr. Wojciecha Szewkę, eksperta ds. terroryzmu, i właśnie Jana Pińskiego oraz kolejnego hejtera, czyli Grzegorza Jakubowskiego, który obecnie pracuje w Urzędzie Dzielnicy Żoliborz. Wydawcą „Służb Specjalnych” jest spółka Wataha Trans, która należy do podmiotu zarejestrowanego w Wielkiej Brytanii.

Grzegorz Jakubowski, który pracował jako dziennikarz śledczy, współpracował m.in. z „Gazetą Finansową” (kierowaną przez pewien czas przez Pińskiego) oraz NaTemat.pl Tomasza Liśsa. Jak opisywał portal ZycieStolicy.pl, w swojej pracy – kierowany przez Jana Pińskiego – „realizował najbardziej brutalne ataki medialne na przeciwników” swojego mentora. Miał atakować dziennikarzy: Sylwestra Latkowskiego, Cezarego Gmyza i Witolda Gadowskiego.

„Zawsze występował w roli osoby bombardującej działania instytucji rządowych. Szczególnym celem jego ataków stała się Agencja Wywiadu oraz Centralne Biuro Antykorupcyjne, ze szczególnym upodobaniem kierownictwa służb specjalnych” – pisało ZycieStolicy.pl.

Obiektem ataków był także Piotr Nisztor, który nagrał swoją rozmowę z Romanem Giertychem. Do spotkania doszło za pośrednictwem Jana Pińskiego, wówczas redaktora naczelnego czasopisma „Uważam Rze”. Piński nakłaniał Nisztora do sprzedaży praw do pisanej przez niego książki na temat Kulczyka. Doprowadził w tym celu do spotkania z Giertychem. W 2014 r. tygodnik „Wprost” opublikował ponaddwugodzinne nagranie rozmowy – według tygodnika w 2011 r. Giertych miał zaoferować dziennikarzowi ponad 400 tys. zł za prawa do niej, by następnie wymusić na biznesmenie pieniądze za jej niepublikowanie. Ale do transakcji nigdy nie doszło.



Witold Pilecki

Witold Pilecki

(1901–1948) rotmistrz kawalerii Wojska Polskiego, żołnierz Armii Krajowej, organizator ruchu oporu w KL Auschwitz, po wojnie zamordowany przez komunistów

\\ Kochajcie ojczystą ziemię. Kochajcie swoją świętą wiarę, tradycję własnego Narodu. Wyróśnijcie na ludzi honoru, zawsze wierni uznanym przez siebie najwyższym wartościom, którym trzeba służyć całym życiem. \\

FELIETON \ Polska Anno Domini 2020

Dwie planety

Tegoroczna kampania wyborcza pokazała przepaść między szeroko rozumianym obozem patriotycznym a lewicowo-liberalną opozycją. Mam wrażenie, że ten podział pogłębia się z wyborów na wybory. Nie widać też specjalnie mostów budowanych między tymi dwiema planetami. Planetą polską i planetą opozycji. Modne w niektórych środowiskach jest powtarzanie, że polityczny konflikt w Polsce przypomina krwawą rzeź między plemionami Hutu i Tutsi w Rwandzie i Burundi. To kompletny – choć efektowny – absurd.



Ryszard Czarnecki

Innym absurdem jest sugerowanie, że konflikt ten dzieli Polskę zgodnie z geograficznym podziałem. Północ i zachód – za liberałami i lewicą, południe i wschód za prawicą; wielkie miasta – obóz kosmopolityczny, mniejsze miasta, miejscowości, wieś – obóz patriotyczny.

Geograficzna polaryzacja Polski to już przeszłość

To drugie wydaje się bardziej skomplikowane, niż się to przedstawia. To pierwsze jest fałszem, bo o ile tak było mniej więcej dekadę i trochę więcej temu, o tyle z wyborów na wybory Prawo i Sprawiedliwość odbija kolejne województwa, poszerzając strefę swoich wpływów. Dzieje się to szczególnie intensywnie i z godną podziwu systematycznością w ostatnich pięciu latach, gdy PiS jest u władzy. Czy taka sytuacja układu w praktyce politycznej stricte bipolarnego, występująca przecież w klasycznej wersji w USA, a w Europie choćby w Irlandii, jest w polskich dziejach czymś nowym i zaskakującym? Jednak tak. Przestrzegalbym w sposób bardzo zdecydowany przed porównywaniem III RP z okresem II Rzeczypospolitej. Dlaczego? Przecież wtedy temperatura politycznych zmagania też była olbrzymia. Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu zdarzały się wulgarne określenia odnoszące się do Sejmu RP, a w samym Sejmie posłowie zionęli do swoich przeciwników żywiołową niechęcią i, jako żywo, nie bawili się w Wersal. Jeśli ktoś czytał sejmowe diariusze z tamtego czasu lub choćby ówczesną prasę cytującą parlamentarne wystąpienia, to wie, o czym piszę. W Sejmie mówiono językiem niesłychanie ostrym, nie bra-

no jeńców, argumenty ad personam były normą, a hejt, jak byśmy to dziś nazwali, unosił się nad sejmowymi fotelami, przypominając momentami nieco gorszą stronę sejmików szlacheckich i sejmów elekcyjnych.

II RP: dwa patriotyczne obozy i zdrajcy z KPP

Czy to, co jest teraz, jest kontynuacją ostrej walki politycznej z czasów I RP, a po-

dzy patriotami, którzy często się nie znosili, często przesadzali w sporach i braku szacunku dla oponentów, ale niewątpliwie kierowali się interesem Polski, polską racją stanu, interesem narodowym czy państwowym. Komunistyczna Partia Polski (KPP), która chciała, aby Górny Śląsk trafił do Niemiec, bo miało to zwiększyć szansę na światową rewolucję mającą torować drogę Moskwie do zaprowadzenia „Pact Sovietica” – była na kompletnym marginesie. Także dlatego, że w polskiej opinii publicznej towarzysze z KPP uważani byli po prostu za zdrajców. Czy nam to coś przypomina?

Zwracam uwagę na wzajemne relacje między dwoma przywódcami największych orientacji politycznych czasów walki o niepodległość z okresu II RP. Mowa o Romanie Dmowskim i Józefie Piłsudskim. Oto dwóch polityków, w wielkiej mierze – tak, tak – pragmatyków. Dwie szkoły myślenia, działania, inne metody i środki, dwie orientacje, nieraz drastycznie sobie przeciwstawne. Ciekawe, że lider Obozu Narodowego Roman Dmowski, atakując PPS czy szerzej: nurt niepodległościowych socjalistów, z punktu widzenia wdrażania innej taktyki politycznej i ideologii, wyraźnie oddzielał Józefa Piłsudskiego od reszty socjalistycznych przywódców, uważając go – i podkreślając to publicznie – za człowieka uczciwego i prawego, który swoje życie, także osobiste, podporządkował sprawie niepodległości. \\

Właśnie taka była wymowa artykułu Romana Dmowskie-

\\ Roman Dmowski wyraźnie oddzielał Józefa Piłsudskiego od reszty socjalistycznych przywódców, uważając go – i podkreślając to publicznie – za człowieka uczciwego i prawego, który swoje życie, także osobiste, podporządkował sprawie niepodległości. \\

tem podczas odzyskanej państwowości polskiej w okresie między I a II wojną światową? Absolutnie nie. W II Rzeczypospolitej zdarzały się rzeczy haniebne, jak zabójstwo pułkownika Włodzimierza Zagórskiego, pobicie publicysty Adolfa Nowaczyńskiego, Brześć i Bereza Kartuska. Ale jednak były to spory pomię-



Józef Piłsudski | fot. NAC/d

go, który w 1903 r. opublikował w bardzo ważnym i opiniotwórczym piśmie obozu endeckiego – „Przeglądzie Wszehpolskim”. Tytuł owej publikacji mówił sam za siebie: „Historia szlachetnego socjalisty”.

Co prawda już rok, dwa lata po publikacji tego tekstu drogi Dmowskiego i Piłsudskiego całkowicie się rozeszły – w związku z różną oceną sytuacji międzynarodowej, ze stosunkiem do Rosji i stanowiskiem Japonii, do której przecież obaj udawali się z tajnymi misjami politycznymi. Jednak w latach późniejszych obaj ci przywódcy funkcjonowali na tej samej polskiej planecie.

Artykuł Romana Dmowskiego wywarł na Piłsudskim kolosalne wrażenie. Gdy „Dziadek” wyruszał na akcję ekspropriacji rosyjskich pieniędzy pod Bezdanami, napisał list, który jego zdaniem miał być jego ostatnim. Adresatem tej korespondencji przewidującego własną śmierć Piłsudskiego był Feliks Perl. „Komendant” tak pisał: „Chcę właśnie sobą, którego nazwano i szlachetnym socjalistą, i człowiekiem, o którym nawet wrogowie paskudztwa głośno nie powiedzą, człowiekiem zresztą, który ma trochę zasługi w kulturze ogólnonarodowej, podkreślić tę gorzką bardzo prawdę, że w społeczeństwie, które cofa się przed każdym batem, padając na twarz, ludzie muszą ginąć nawet w tym, co nie jest szczytnym, pięknym i wielkim” (za: „Idea i Czyn Józefa Piłsudskiego”, Warszawa 1934, s. 100).

To się już nie skleci?

Czy widać fundamentalną różnicę między tymi słowami i opisem relacji Dmowski – Piłsudski a językiem i praktyką postępowania Donalda Tuska wobec śp. prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego? Tak, te różnice są spektakularne. Sto lat temu konkurencyjni, ba, zwalczający się przywódcy różnych nurtów politycznych mieszkali, żyli, działali, znów używając tej przenośni – na tej samej planecie. Teraz już tak nie jest, niestety. Ale nie tylko teraz. Tak nie jest od co najmniej piętnastu lat. Od momentu, gdy Prawo i Sprawiedliwość wygrało prezydenturę na rzecz śp. prof. Lecha Kaczyńskiego, Platforma niespodziewanie przegrała wybory parlamentarne, „premier z Krakowa” okazał się sennym majakiem, a ludzie z dawnego Kongresu Liberalno-Demokratycznego kierujący PO wydali bezwzględną wojnę Prawu i Sprawiedliwości kierowanemu przez ludzi dawnego Porozumienia Centrum (z silnym komponentem ZChN).

Mówiąc słowami poety Jarosława Marka Rymkiewicza: „To co nas podzieliło – to się już nie skleci”...

OGŁOSZENIE DROBNE PLATNE

Busko-Zdrój
Spędź lato
w Pensjonacie Sanato
pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

PREZES PZPN ZAĆWIERKAŁ NA TWITTERZE

ZBIGNIEW BONIEK \ „Początek nowego sezonu? Superpuchar 8/9/10 sierpnia (do uzgodnienia), 14–15 sierpnia 1/32 Pucharu Polski, 19–20 sierpnia pierwsza runda eliminacji Ligi Mistrzów. Liga ruszy 23 sierpnia. Tak to wygląda...”

PIŁKA NOŻNA \ Stało się to, co było jasne już od kilku tygodni

Warszawa w sobotę nie spała

Legia Warszawa została mistrzem Polski w sezonie 2019/2020! Choć w rundzie finałowej ekipa ze stolicy nie zachwycała, to przewaga, jaką zapewniła sobie po fazie zasadniczej sezonu, pozwoliła jej na trzy kolejki przed końcem rozgrywek zapewnić sobie mistrzowski tytuł. W 35. kolejce PKO BP Ekstraklasy wygrała 2:0 z Cracovią i kibice mogli zacząć świętowanie, które w tym roku ze względu na epidemię koronawirusa nie odbywało się na pl. Zamkowym, lecz nad Wisłą.

Statek z legionistami widziany z praskiego brzegu Wisły | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Rejs piłkarzy oglądały z brzegów Wisły tysiące kibiców | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Statek z piłkarzami wypłynął z Portu Czerniakowskiego i popłynął w stronę Żoliborza | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Wyniki meczów 35. kolejki

Zagłębie Lubin	
– Wisła Płock	0:1 (0:0)
Górnik Zabrze	
– Raków Częstochowa	4:1 (1:1)
Arka Gdynia	
– ŁKS Łódź	3:2 (3:0)
Wisła Kraków	
– Korona Kielce	1:1 (1:1)
Legia Warszawa	
– Cracovia Kraków	2:0 (1:0)
Śląsk Wrocław	
– Pogoń Szczecin	2:2 (2:1)
Piast Gliwice	
– Jagiellonia Białystok	2:0 (2:0)
Mecz Lech Poznań–Lechia Gdańsk zakończył się po zamknięciu tego wydania „Codziennej”.	

Runda finałowa

1. Legia Warszawa	35 68 69-33
2. Piast Gliwice	35 60 40-30
3. Lech Poznań	34 57 61-32
4. Śląsk Wrocław	35 54 49-42
5. Cracovia Kraków	35 52 47-37
6. Lechia Gdańsk	34 52 44-46
7. Jagiellonia Białystok	35 49 46-46
8. Pogoń Szczecin	35 48 34-38

Runda barażowa

8. Górnik Zabrze	35 50 49-44
9. Raków Częstochowa	35 50 47-52
10. Wisła Płock	35 48 41-51
11. Zagłębie Lubin	35 47 56-52
13. Wisła Kraków	35 45 43-52
14. Arka Gdynia	35 37 37-55
15. Korona Kielce	35 32 26-45
16. ŁKS Łódź	35 21 30-64



Kibice już w trakcie meczu poinformowali świat o tym, że Legia jest mistrzem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Piłkarze świętowali razem z 8 tys. fanów, tylu mogło wejść na stadion ze względu na ograniczenia | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

(oprac. aszu)



„A.J.” PRZENOSI SIĘ NA WYSPY KANARYJSKIE

TRANSFERY \ Reprezentant Polski w koszykówce Anthony Darrell „A.J.” Slaughter podpisał umowę z Herbalife Gran Canaria – poinformował w niedzielę klub z Wysp Kanaryjskich. Dotychczas Slaughter był zawodnikiem innej hiszpańskiej drużyny, CB Sevilla. Amerykański zawodnik grający w kadrze Białoczerwonych w pierwszym sezonie w lidze ACB zdobywał średnio 13,3 pkt w meczu, miał 2,1 zbiórki i 2 asysty.

PKO BP EKSTRAKLASA \ Legia Warszawa z 14. tytułem mistrzowskim

Najbardziej utytułowani w Polsce!

Piłkarze Legii Warszawa po zwycięstwie u siebie nad Cracovią 2:0 w 35. kolejce PKO BP Ekstraklasy zapewnili sobie mistrzostwo kraju. Jest to 14. tytuł dla warszawskiego klubu, co czyni go najbardziej utytułowanym w Polsce. Tyle samo mistrzostw mają Ruch Chorzów i Górnik Zabrze, ale Legia ma więcej tytułów wicemistrzowskich i Pucharów Polski.

Artur Szczepanik

Legioniści, rozgrywający swój 2300. mecz w najwyższej klasie, do wywalczenia tytułu w tej serii potrzebowali w sobotę remisu z Cracovią. Co ciekawe, przegrali z nią w miniony wtorek w półfinale Pucharu Polski aż 0:3.

Koronacja 19 lipca

Ligowy plan wykonali z nawiązką. Po bramkach Czecha Tomáša Pekharta i Gruzina Waleriana Gwili w zwyciężyli 2:0, co oznacza, że mający obecnie 11 pkt mniej ustępujący mistrz Piast Gliwice oraz trzeci w tabeli Lech Poznań nie zdołają już dogonić Legii – mogą jeszcze zdobyć maksymalnie po 9 pkt.

To 14. w historii, a szósty od 2013 r. tytuł mistrzowski dla stołecznej drużyny. Na liście najbardziej utytułowanych klubów ligowych Legia zrównała się z Ruchem Chorzów oraz Górnikiem Zabrze. 13-krotnie sukces świętowała Wisła Kraków.



Legioniści zwyciężyli w sobotę 2:0 po bramkach Czecha Tomáša Pekharta i Gruzina Waleriana Gwili (na zdjęciu)

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W związku z ograniczeniami spowodowanymi pandemią koronawirusa trybuny mogą być wypełnione maksymalnie w 25 proc., więc sobotni mecz przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie oglądało ok. 7 tys. widzów. Już wcześniej było wiadomo, że bez względu na wyniki tej kolejki oficjalna koronacja – z udziałem przedstawicieli Ekstraklasy SA – nastąpi po ostatniej serii meczów, czyli 19 lipca.

Zasłużone mistrzostwo

To czwarty tytuł mistrza Polski, którym może się cieszyć Aleksandar Vuković. Dwa – w latach 2002 i 2006 – zdobył jako zawodnik Legii, w 2017 r. poprowadził zespół w jednym spotkaniu, a w tym sezonie był pierwszym trenerem od pierwszej kolejki. Dołączył więc do Edmunda Zientary i Jacka Magiery, którzy także zdobywali mistrzostwo z Legią jako piłkarze i pierwsi trenerzy.

– To zasłużone mistrzostwo naszych piłkarzy, którym chcę pogratulować i podziękować za to, że spełnili oczekiwania. Słowa, które tutaj wypowiadałem rok temu, wypowiadałem, doskonale wiedząc, co mówię. Tak jest też teraz – wiem, o czym mówię. Wtedy wszyscy wyłapali jedno słówko, które wciąż jest jednym z kluczowych, jeżeli chodzi o ten klub. W Legii trzeba zapierać..., jeżeli chce się grać dla niej. Nie mówić o tym, lecz pokazywać

to na boisku – przyznał Vuković w emocjonalnej wypowiedzi po sobotnim meczu.

Rejs mistrzów

Piłkarze Legii Warszawa świętowali zdobycie tytułu na... statku, którym w sobotę wieczorem odbyli rejs po Wiśle, trwający ponad godzinę. Na Bulwarach Wiślanych czekali na nich kibice, głośnymi śpiewami i racami fetując mistrzów Polski. Dotychczas mistrzowska feta odbywała się zawsze na Starym Mieście. Teraz, ze względu na reżim sanitarny, postanowiono znaleźć inne rozwiązanie.

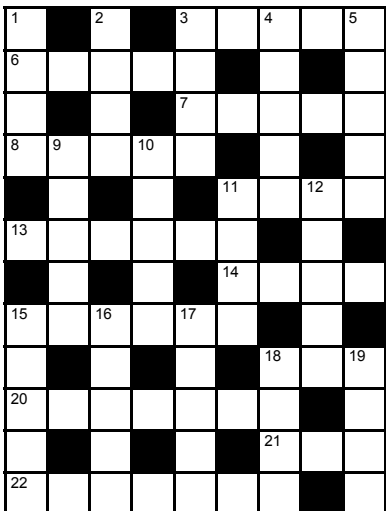
Piłkarze i sztab szkoleniowy na barce zameldowali się w białych koszulkach z napisem „Legia Warszawa – mistrz Polski”. Za interakcję z zebranymi na brzegach Wisły fanami odpowiadał głównie Artur Jędrzejczyk. Kapitan zespołu, który z Legią po raz piąty zdobył tytuł mistrza kraju, intonował przyspiewki i okrzyki, ale głos zabrali także trener Vuković i jego asystent, były piłkarz Marek Saganowski.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) z niego fundamenty
- 6) egipskie nieszczęścia
- 7) siedlisko, pokój
- 8) worek z pieniędzmi
- 11) dawniej Kongo
- 13) stolica Niemiec
- 14) koń pełnej krwi
- 15) tekst z komputera
- 18) składnik włoszczyzny
- 20) część grzyba
- 21) ciepły pled
- 22) rodzaj pluszu

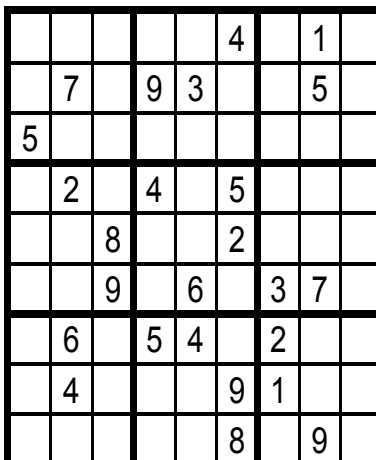
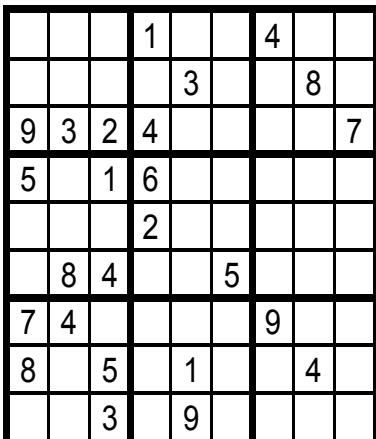
- 10) cnota, zaleta
- 11) np. logo
- 12) dorosła postać owada
- 15) drzwi w stodole
- 16) miętowy z rulonika
- 17) obok wyspy Wolin
- 18) umowa Twardowskiego
- 19) klub sportowy z Chorzowa



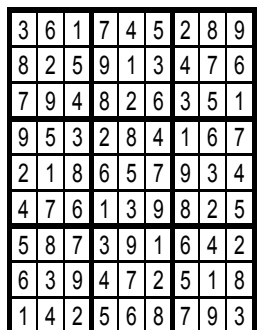
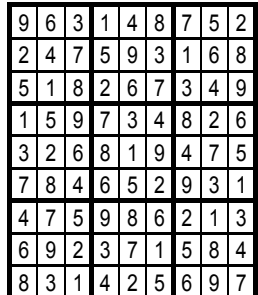
PIONOWO

- 1) amerykański ssak futerkowy
- 2) szeroki u zapaśnika
- 3) wpada do luzu
- 4) afrykańska kuzynka dyni
- 5) na koszulce gracza
- 9) miasto z Akropolem

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Beata Dróżdź
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

POLACY OBECNI W RUMUNII

NATO \ W ramach dostosowanej Wysuniętej Obecności (tailored Forward Presence, tFB) w regionie Morza Czarnego działa Wielonarodowa Brygada Południe-Wschód w miejscowości Krajowa. Rotacyjnie operują w niej żołnierze Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Rumunii.

BEZPIECZEŃSTWO \ US Air Force ze strategiczną bazą w Rumunii

Więcej myśliwców, więcej lądowisk

Baza lotnicza w środkowej Rumunii może się stać centrum logistycznym dla Sił Powietrznych USA operujących w południowo-wschodniej Europie. Myśliwce i inne samoloty z Câmpia Turzii, zlokalizowanej w Siedmiogrodzie, realizowałyby działania związane z odstraszaniem Rosji na południowo-wschodniej flance NATO.

Paweł Kryszczak

A merykańska ustawa o wydatkach obronnych na rok 2021 (National Defense Authorization Act, NDAA) przewiduje przeznaczenie ok. 130,5 mln dolarów na modernizację bazy lotniczej Câmpia Turzii. Jak informuje serwis wojskowy Stripes.com, prace w tej rumuńskiej lokalizacji miałyby objąć m.in. stworzenie dodatkowych miejsc postojowych dla myśliwców, zbiorników paliwa oraz magazynów i lądowisk dla maszyn transportowych.

Rozbudowanie tej bazy jest konieczne ze względu na neoimperialną politykę Rosji, która w 2008 r. dokonała agresji na Gruzję, a w 2014 r. przeprowadziła nielegalną aneksję ukraińskiego Krymu, a od wielu lat zwiększa po-



Prace nad infrastrukturą wojskową w Câmpia Turzii mają być realizowane w ramach Europejskiej Inicjatywy Odstraszania. To odpowiedź na agresywne działania Rosji | fot. Wikipedia/d

tencjał obronny w Południowym Okręgu Wojskowym SZ FR. Południowo-wschodnia flanką NATO staje się coraz bardziej zagrożona.

W ostatnich latach Dowództwo Europejskie Stanów Zjednoczonych (EUCOM) zwiększyło swoją obecność w Rumunii, ale

główne zaangażowanie skupiło się na bazie lotniczej Mihail Kogălniceanu w rejonie Konstancy, która wykorzystywana była przez Wojsko Lądowe USA w Europie. Od niedawna zaś amerykański Departament Obrony stopniowo zwiększa wydatki na infrastrukturę woj-

skową w Câmpia Turzii oraz wzmacnia obecność wojskową w Siedmiogrodzie. W ubiegłym roku Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych w Europie (USAFE) wysłały czasowo do Rumunii drony MQ-9 Reaper (na co dzień operują w polskim Mirosławcu). Do bazy Câm-

pia Turzii trafiają ponadto rotacyjnie myśliwce, w tym F-16V. Jednak aby zwiększyć możliwości operowania z tej lokalizacji kolejnych samolotów, potrzebne są znaczące inwestycje.

Prace nad infrastrukturą wojskową w Câmpia Turzii mają być realizowane w ramach Europejskiej Inicjatywy Odstraszania (EDI). Działania te zostały zainicjowane już w 2014 r. jako odpowiedź na agresywne kroki Rosji wobec Ukrainy. W ramach EDI w budżecie NDAA na rok 2021 na inwestycje w bazę Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych w hiszpańskiej Rocie zostanie przeznaczone 59 mln dolarów. Z kolei po 25 mln dolarów zostanie przekazane na inwestycje infrastrukturalne w bazach lotniczych Sił Powietrznych USA w niemieckich Ramstein oraz Spangdahlem.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ta jedyna (20) - serial 09:15 Ranczo (54) - serial 10:15 Komisarz Alex (109) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (90) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:50 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (769) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm!	06:50 Bądźmy razem 07:30 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (193) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2249) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:05 Va banque - teleturniej 13:35 Na sygnale (235) - serial 14:05 Coś dla ciebie 14:35 Operacja zdrowie! - mag. 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (73) - serial	05:45 Mango - telezakupy 07:00 Wstajesz i wiesz 09:00 Szpital (575) - serial 10:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 11:05 Detektywi (587) - serial 11:40 Detektywi (588) - serial 12:15 Ukryta prawda (841) - serial 13:15 Szpital (576) - serial 14:15 Detektywi (589) - serial 14:50 Detektywi (590) - serial 15:25 Efekt Domina (2) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (585) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (586) - serial 09:45 Sekrety rodziny (93) - serial 10:45 Dlaczego ja? (920) - serial 11:45 Gliniarze (239) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (740) - serial 14:45 Dlaczego ja? (690) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:45 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:55 Telezakupy 11:10 W punkt 12:05 Telezakupy 12:20 Studnia 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:50 Telezakupy 14:05 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Opowieści biblijne 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:35 Przyroda w obiektywie 11:50 Kolory świętości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Jezus. Królestwo bez granic 12:50 Antykultura 13:30 Msza święta 14:25 13-ty dzień 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:20 100 cudownych miejsc na świecie 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Cud wirującego słońca - prawdziwa historia objawień fatimskich
PO POŁUDNIU	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (212) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Uśmiech losu (5) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Pogoda 20:15 Alarm! 20:35 La Bandita (11) - serial 21:30 Sanatorium miłości 2 - reality show 22:35 Globalne marnotrawstwo - film dok., Francja 2011 23:40 Francuski pocatunek - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 1995 01:40 Miłość na Bora-Bora - komedia romantyczna, Belgia/Francja 2018	16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (342) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 19:00 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 19:30 Barwy szczęścia (2249) - serial 20:10 Różowa Panteon 2 - komedia sensacyjna, USA 2009 21:50 Tajemnice Majorki (1) - serial 22:50 Kamper - dramat obyczajowy, Polska 2016 00:30 Warto kochać (15) - serial 01:25 Park - film obyczajowy, Grecja/Polska 2016	15:25 Efekt Domina (2) - serial 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (842) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:20 Milionierzy - teleturniej 21:00 Haker - film sensacyjny, USA 2015. 23:50 Mroczna prawda - thriller, Kanada/USA 2012, wyk. Andy Garcia, Eva Longoria. Były agent CIA, obecnie prowadzący polityczny program typu talk show, zostaje poproszony o odkrycie prawdy, która dotyczy masy kryminalnej w ekwadorskiej wiosce. 02:00 Co za tydzień 02:45 Zabójcza broń 2 (16) - serial	14:45 Dlaczego ja? (690) - serial 15:50 Wydarzenia 16:25 Pogoda 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (171) - serial 17:45 Sekrety rodziny (141) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Anioły i demony - thriller, USA 2009 23:00 Bezlitosny - film sensacyjny, Kanada/USA/Tajlandia 2014. Nowojorski detektyw wyrusza do Bangoku, by zemścić się za śmierć rodziny i ujawnić handel ludźmi prowadzony przez mafie. Pomaga mu tajski kolega po fachu. 01:05 Ghost in the Shell - film SF, Hongkong/Indie/Wielka Brytania/USA/Chiny 2017	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:50 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:20 100 cudownych miejsc na świecie 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Cud wirującego słońca - prawdziwa historia objawień fatimskich 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Św. Gerard Majella - święty na nasze czasy 23:50 Pocztówka z Indii 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Coraz większy podział



W numerze 28/2020 polecamy Państwu tekst Jacka Liziniewicza „Słowo klucz: mobilizacja!”. Wyniki wyborów pokazały, że w Polsce nadal silny jest podział na zwolenników Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości. – W stosunku do wyborów prezydenckich w 2005, 2010 i 2015 r. sytuacja ta się pogłębia. W związku z tym mniej jest miejsca dla mniejszych kandydatów, a tym samym o wyniku wyborów najprawdopodobniej przesądziła mobilizacja – mówi politolog prof. Rafał Chwedoruk z Uniwersytetu Warszawskiego.

**DOSTĘPNY
W APTEKACH**



**TRISEPT
MAX**

Bezpieczeństwo każdego dnia

TRISEPT MAX – skuteczny środek
do codziennej dezynfekcji rąk

**Działa wirusobójczo, bakteriobójczo
i grzybobójczo**

**Produktów biobójczych należy używać z zachowaniem środków ostrożności.
Przed każdym użyciem należy przeczytać etykiety informacje dotyczące produktu.**

Trisept MAX Płyn. Produkt służący do higienicznej i chirurgicznej dezynfekcji rąk o działaniu wirusobójczym, bakteriobójczym, grzybobójczym. Produkt do powszechnego stosowania oraz do zastosowania w obszarze medycznym. Skład: Etanol 73%, Propan -2 ol, 10%, gliceryna 10%, woda oczyszczona. Producent: Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” S.A. 03-176 Warszawa, ul. A. Fleminga 2; Wysoce łatwopalna ciecz i pary. Działa drażniąco na oczy. Może wywoływać uczucie senności lub zawroty głowy. Pozwolenie nr 0001/TP/20



TRI/501/07/05/2020

#LATO

z prenumeratą
elektroniczną
„Gazety Polskiej
Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E- PRENUMERATY

4 zł – tydzień

16 zł – miesiąc

46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819



HISTORIA OBCHODY 77. ROCZNICY ZBRODNI WOŁYŃSKIEJ

Budować relacje na prawdzie

Wiązanę kwiatów pod pomnikiem złożył też premier Mateusz Morawiecki | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Z udziałem premiera RP Mateusza Morawieckiego, delegacji rządowych, samorządowych, społecznych i licznych pocztów sztandarowych odbyły się we Wrocławiu uroczystości upamiętniające 77. rocznicę zbrodni wołyńskiej.

Janusz Wolniak

Cieszę się, że mając 92 lata, doczekałem tych uroczystości, bo marzyły mi się one od dawna. Stowarzyszenie założyliśmy w 1989 r., jego misją miały być pojednanie i pokuta. I to się, moim zdaniem, sprawdzi. Dzisiaj po udokumentowaniu tej strasznej tragedii stowarzyszenie spełniło swoją funkcję, bo zebrało ponad 20 tys. relacji świadków, którzy przeżyli tam na Kresach golgotę – mówił, rozpoczynając uroczystość Szczepan Siekierka, honorowy prezes Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów.

Z kolei Bogusław Szpytma, wicewojewoda dolnośląski, przywołał przykład własnej rodziny, która doświadczyła strasznych wydarzeń. – To była mała wieś Wierzbowice, rok 1944, powiat Trembowla, wo-

jewództwo Tarnopol, rodzinna wioska mojej mamy. Noc z 22 na 23 marca na zawsze zapadła w pamięć, emocje i życie mojej rodziny. Przez kilkadziesiąt lat słyszeliśmy w domu opowieści, które mroziły krew w żyłach. W tej wsi na zawsze zostało 75 osób.

Wicewojewoda podzielił się też swoimi refleksjami związanymi z teraźniejszością i przyszłością naszych narodów. – Dzisiaj coraz więcej więzów gospodarczych łączy nas z Ukrainą. Tu nasi sąsiedzi pracują, rozwijają się, ale widzę jeszcze ten cień milczenia, czegoś, czego jeszcze nie zdołaliśmy wyjaśnić. Jesteśmy pod pomnikiem, żeby zaświadczyć, że nigdy nie zapomnimy o ofiarach, że będziemy się domagali prawdy. Dwa wielkie narody w Europie muszą budować swoje relacje na prawdzie. Nie będzie rozwoju bez ujawnienia rze-

czywistych pobudek czynów z tamtych dni – mówił.

Marcin Krzyżanowski, wice-marszałek województwa dolnośląskiego, zauważył, że wtedy nie było czasu na żniwa. Zamiast zbierać plony, świętować, nadszedł czas bólu, tragedii i śmierci. – Spotykamy się dziś we Wrocławiu w innych czasach, by upamiętnić ofiary tamtego ludobójstwa, jak również wspominać Ukraińców, którzy bronią swoich sąsiadów, stracili życie – dodał Krzyżanowski.

Po uroczystościach pod pomnikiem Ofiar UPA w kościele NMP na Piasku odbyła się msza św. w intencji ofiar zbrodni sprzed 77 lat celebrowana przez bp. Jacka Kicińskiego.

– Tamten trudny czas byłby jeszcze trudniejszy, gdyby nie wiara naszych przodków – mówił biskup, przypominając, że błogosławieni są ci, którzy wierzą, że Bóg może z każdej sytuacji wyprowadzić dobro.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

WYPOCZYNEK

„Świadomie do lasu”

Wyniki badania przeprowadzonego przez Polską Organizację Turystyczną wskazują, że aż 87 proc. Polaków chce wypocząć w kraju. Nieważne, czy wybierzemy urlop nad morzem, w górach czy nad jeziorem, wszędzie będziemy mieli kontakt z lasem. Dlatego, abyśmy mogli czuć się bezpiecznie i komfortowo w leśnych ostępach, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych we Wrocławiu we współpracy z GÖPR – Grupą Karkonoską i Sudecką, KW Policji we Wrocławiu oraz KWP Straży Pożarnej we Wrocławiu przygotowały wspólną kampanię informacyjną

„Świadomie do lasu”. „Ruszymy z cyklem praktycznych informacji, które będą prezentowane w mediach społecznościowych wszystkich partnerów kampanii. W naszych postach będzie można znaleźć takie informacje jak: co zapakować na wycieczkę do lasu i w góry, jak się zachować, jeśli spotkamy dzikie zwierzę, jak zabezpieczyć się przed kleszczami, co możemy wykorzystać w terenie, aby ustalić swoją lokalizację, co powinniśmy zrobić, gdy zostanie nas burza w lesie, jak bezpiecznie i zgodnie z prawem zaplanować bushcraft i survival w lesie oraz wiele innych” – informują organizatorzy akcji.

(jw/RDLP)



PREMIER SAKSONII Z WIZYTĄ U WOJEWODY

SPOTKANIE \ W UW we Wrocławiu odbyło się spotkanie wojewody dolnośląskiego Jarosława Obremskiego z premierem Saksonii Michaeliem Kretschmerem. Rozmowy dotyczyły współpracy Polski i Niemiec w zakresie przeciwdziałania rozprzestrzeniania się SARS-CoV-2. Celem podejmowanych dotychczas działań było zapobieganie negatywnym skutkom ekonomicznym i społecznym pandemii.

fot. mat. pras./d

WYBORY PREZYDENCKIE

Dowieźli seniorów na głosowanie

Już o godz. 7 rano mieszkańcy Dolnego Śląska tłumnie ruszyli oddać swój głos w wyborach prezydenckich 2020. Państwowa Komisja Wyborcza wyznaczyła w naszym regionie 1947 obwodów, a uprawnionych do głosowania były 2 200 032 osoby.

Janusz Gajdamowicz

Ze względu na pandemię SARS-CoV-2 tegoroczne wybory prezydenckie zarówno w pierwszej, jak i drugiej turze odbywały się przy podwyższonym rygorze sanitarnym. Przy wejściu do lokali wyborczych konieczne były: dezynfekcja rąk, zachowanie dystansu społecznego oraz maseczki zasłaniające usta i nos. Szczególne przepisy dotyczyły także członków komisji wyborczych pracujących w specjalnych przyłbicach,

a w pomieszczeniach na jedną głosującą osobę musiały przypadać 4 mkw.

Do sprawnego przeprowadzenia wyborów włączyło się wiele organizacji społecznych, a wrocławskie MPK postanowiło pomóc seniorom w dotarciu na głosowanie – używając firmowych pojazdów dowiozło do lokali potrzebujących pomocy mieszkańców stolicy Dolnego Śląska, aby mogli oddać swój głos. – W pierwszej turze skorzystało z naszej pomocy 30 osób, które dzięki tej akcji mogły bez problemu

dotrzeć do lokali wyborczych – mówi nam Tomasz Sikora, rzecznik prasowy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. – Nasi pracownicy zawieźli seniorów do ich obwodowych komisji. Dzięki ich pomocy mogli zagłosować bez kolejki, a cała akcja zakończyła się pełnym powodzeniem. W drugiej turze dostaliśmy prawie 40 zgłoszeń, a jedną z osób, które wspomagamy, jest pani Zofia, mieszkanka osiedla Biskupin, która 1 sierpnia skończy 100 lat – dodaje Sikora.



– Tak się szczęśliwie składa, że nie opuściłam jeszcze żadnych wyborów – mówi nam pani Zofia tuż przed głosowaniem.

– To nasz obywatelski obowiązek i powinność wobec Ojczyzny, o której każdy z nas powinien pamiętać. Dzięki uprzejmości pra-

DOMANIÓW



Otwarcie gminnej drogi

Wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski uczestniczył w uroczystym otwarciu drogi gminnej w Domaniowie. Koszt jej remontu wyniósł ok. 1,2 mln zł, z czego ponad 860 tys. zł gmina otrzymała z rządowego programu Fundusz Dróg Samorządowych.

W uroczystości udział wzięli również: wójt gminy Domaniów Wojciech Głogulski, poseł na Sejm RP Paweł Hreniak, wójt gminy Oława Henryk Kuriata, a także przedstawiciele rady gminy Domaniów i gminy partnerskiej Hagenow.

Wojewoda ogłosił nabór do kolejnej edycji programu Fundusz Dróg Samo-

ządowych, w ramach którego do województwa dolnośląskiego trafi prawie 130 mln zł. Środki te zostaną przeznaczone na dofinansowanie dróg samorządowych w 2021 r.

– Podejmowane działania mają na celu wyrównanie szans i zmniejszenie dysproporcji pomiędzy gminami tzw. peryferyjnymi a dużymi miastami – powiedział Jarosław Obremski.

W ramach naboru na 2021 r. na wsparcie zadań powiatowych i gminnych zaplanowano budżet w wysokości 3,2 mld zł.

(jw/UWD)

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Na ratunek Dolinie Baryczy



fot. Janusz Wólcak/Gazeta Polska

W ostatnich dniach doszło do niebezpiecznego skażenia wody w rzece Barycz. Ekologiczna katastrofa objęła około 60-kilometrowy obszar między Raszycami a Nowym Grodzikiem.

Zagrożenie nie ominęło również znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie Doliny Baryczy Stawów Milickich. Podczas konferencji prasowej marszałek województwa Ce-

zary Przybylski poinformował o aktualnej sytuacji w rejonie oraz o działaniach podjętych przez samorząd województwa wobec zaistniałej sytuacji.

– Na szczęście dzięki szybkiej reakcji udało się odciąć rzeki wpływające do Stawów Milickich. W ten sposób uchroniliśmy zarówno ryby, jak i rezerwat ptactwa. Skutki katastrofy będziemy odczuwać jeszcze

długo, teraz najważniejsze jest ratowanie przyrody. Dlatego podjęliśmy decyzję o przekazaniu 400 tys. zł na zakup specjalistycznych pomp do napowietrzania wody – mówi marszałek Cezary Przybylski.

Rzeka Barycz przepływa przez największy w Polsce rezerwat przyrody. Niezwykle Park Krajobrazowy Dolina Baryczy jest jednym z najważniejszych w Europie siedlisk ptaków wodnych. Na jego terenie znajdują się także unikatowe w skali świata Stawy Milickie. To największy kompleks stawów hodowlanych w Polsce liczący ponad 6500 ha powierzchni. Niemal wszystkie zbiorniki hodowlane znajdują się na obszarach chronionych Natura 2000, a większość z nich objęta jest ścisłą ochroną (rezerwat przyrody).

Kompleks stawów w Dolinie Baryczy objęty jest również konwencją ramsarską, której celem jest ochrona cennych obszarów wodno-błotnych, a szczególnie populacji ptaków wodnych, został też wpisany na listę Living Lakes, na której znajdują się takie miejsca jak Morze Martwe czy Jezioro Wiktorii.

(jw/UMD)



PREZYDENT ZAPRASZA

LEGNICA \ 17 lipca odbędą się konsultacje dotyczące projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania dzielnicy Tarninów, dla terenu ograniczonego ulicami: al. 100-lecia Odzyskania Niepodległości, Jaworzyńską i rzeką Młynówką.

fot. mat. pras./d



WZIĘLI UDZIAŁ W #GASZYNCALLENGE

POMOC \ Funkcjonariusze z Komisariatu Policji Wrocław-Rakowiec odpowiedzieli na nominację do #GaszynChallenge. Wykonali 10 pompek dla dzieci z SMA i włączyli się tym samym w akcję charytatywną. Na pomoc czeka 11-miesięczna Mia z Wrocławia.

fot. mat. pras./d



Pojazdy, którymi podróżują wrocławianie, najpierw były przez godzinę ozonowane, a po każdym kursie dokładnie dezynfekowane i przygotowane do bezpiecznego transportu następnych pasażerów. Zachowuje się też w nich określony przepisami sanitarnymi dystans społeczny

Pani Zofia głosowała w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 74 we Wrocławiu
| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

cowników MPK już po raz kolejny bez problemu mogą dotrzeć do lokalu wyborczego i oddać swój głos. To bardzo wygodna

forma podróżowania. Cieszę się też, że od pewnego czasu moje głosowanie wzbudza takie zainteresowanie mediów, i mam nadzieję, że będzie to przykładem dla młodych Polaków, którzy nie zapomną o licznych udziałach we wszystkich wyborach – dodaje sędziwa wrocławianka.

Jak podkreśla Tomasz Sikora, MPK obsługuje wszystkie osoby, które zgłosiły się z prośbą o pomoc w dotarciu do lokali wyborczych. Pojazdy, którymi podróżują wrocławianie, najpierw były przez godzinę ozonowane, a po każdym kursie dokładnie dezynfekowane i przygotowane do bezpiecznego transportu następnych pasażerów. Zachowuje się też w nich określony przepisami sanitarnymi dystans społeczny.

Wyniki drugiej tury wyborów prezydenckich poznamy najprawdopodobniej w poniedziałek 13 lipca po podliczeniu wszystkich głosów oddanych przez Polaków w kraju i za granicą. Przypominamy, że na Dolnym Śląsku w pierwszej turze najwięcej głosów zdobył urzędujący prezydent Andrzej Duda, na drugim miejscu uplasował się kandydat Koalicji Obywatelskiej Rafał Trzaskowski, a frekwencja wyniosła 63,47 proc.

ową, rekreacyjną, twórczą, związaną z kulturą i rozrywką, a także z prowadzeniem muzeów, bibliotek czy archiwów. O wsparcie mogą się ubiegać także agenci turystyczni, wszelkiego rodzaju organizatorzy turystyki, pośrednicy, firmy związane z działalnością usługową w zakresie rezerwacji, zakwaterowania, wyżywienia i inne przedsiębiorstwa, których działalność związana jest z branżą turystyczną.

– Turystyka to jeden z wielu sektorów gospodarki, który został bezpośrednio dotknięty kryzysem spowodowanym pandemią koronawirusa. Według danych GUS część przedsiębiorców deklaruje spadek obrotów swoich działalności w wysokości nawet 90 proc. – przyznaje Jerzy Michałak, dyrektor Dolnośląskiej Instytucji Pośredniczącej.

W ramach konkursu na wsparcie dla beneficjentów przeznaczono w sumie ponad 60 mln zł. Projekt realizowany jest dzięki funduszom Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014–2020.

Wnioski można składać od 13 do 19 lipca.

.....
(jw/UMD)

DOLNOŚLĄSKA INSTYTUCJA POŚREDNICZĄCA

60 mln zł wsparcia dla branży turystycznej



fot. Janusz Wólczyński/Gazeta Polska

Samorząd województwa we współpracy z Dolnośląską Instytucją Pośredniczącą ogłosił konkurs dla przedsiębiorców dotkniętych skutkami epidemii koronawirusa.

Na dofinansowania przeznaczono w sumie ponad 60 mln zł z funduszy Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego.

– Tak jak zapowiadałem kilka tygodni temu, systematycznie

przekazujemy kolejne wsparcie finansowe dla dolnośląskich przedsiębiorców. Epidemia koronawirusa boleśnie dotknęła branżę turystyczną. Przeszło 60 mln zł, które teraz udostępniamy, z pewnością pomoże uratować wiele firm i miejsc pracy – mówi marszałek województwa Cezary Przybylski.

Konkurs przeznaczony jest dla przedsiębiorców zajmujących się działalnością spor-

O TYM I OWYM

ZWIEDZANIE

Chodź z nami na spacer tematyczny



fot. mat. pras./d

W wakacyjne wtorki mieszkańcy Dzierżoniowa mają okazję wybrać się na spacer po mieście. Nie na zwykłe, ale takie z tematem przewodnim. I tak wybierzemy się m.in. szlakiem legend dzierżoniowskich, śladami znanych mieszkańców miasta, udamy się na spacer sentymentalny i sprawdzimy, co kiedyś tu i ówdzie było. Na wszystkie spacer obojętne wcześniejsze zapisy. Na pierwszy organizatorzy zapraszają we wtorek, 14 lipca, o godz. 9.30. Ruszamy z rynku, bez względu na pogodę. Pierwsza wyprawa pod hasłem „Dzierżoniów godny polecenia”. Podczas tej wędrówki uczestnicy zobaczą miejskie naj, naj, naj... m.in. najlepszy widok na miasto, najstarszy budynek, naj-

wyższy punkt widokowy czy najdłuższą działającą knajpę. Podczas drugiej przechadzki będziemy wylapywać w przestrzeni miejskiej często niedostrzegane, a nawet niedoceniane elementy sztuki ulicznej, których coraz więcej jest w Dzierżoniowie. To murale, mozaiki i rzeźby... Nie wiecie jakie? Warto przespacerować się po mieście, by sprawdzić! Zapraszamy 28 lipca o godz. 9.30. Startujemy z Alei Bajkowych Gwiazd. Na trzeciej wyprawie można będzie poznać znanych i lubianych aktorów, dziennikarzy, sportowców, którzy mieli lub wciąż mają silne związki z miastem. Pospacerujemy śladami m.in. Zbyszka Cybulskiego, Sylwestra Chęcińskiego czy Krzysztofa Piątka.

PROJEKTY

W sieci Jana Pawła II



fot. mat. pras./d

Biblioteka+ Centrum Kultury w Czanym Borze zainaugurowała projekt „W sieci Jana Pawła II” dofinansowany ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura w Sieci. W spotkaniu udział wzięli pomysłodawcy i realizatorzy projektu oraz młodzi testerzy gry mobilnej pt. „W poszukiwaniu talentów”. Pierwsi zawodnicy już ją przetestowali. Jak w każdej grze terenowej nie obyło się bez biegania po okolicy oczywiście z telefonem w ręku (gra oparta jest na aplikacji ActionTrack) oraz rozwiązywania zadań związanych z papieżem Ja-

nem Pawłem II. Było na poważnie i z przymrużeniem oka. Były też drobne upominki dla pierwszych zawodników. Dostępna jest także kolejna gra mobilna pt. „Janie Pawle II – pamiętamy!” – tym razem dla młodzieży i dorosłych. Realizatorzy projektu czekają na kolejnych graczy oraz zapraszają do wzięcia udziału w konkursie (plastycznym i literackim) inspirowanym postacią papieża Polaka. Organizatorzy przewidują atrakcyjne nagrody. Kody QR do gry oraz regulamin konkursów dostępne są na stronie internetowej www.ck.czarny-bor.pl.



ŚLĄSK Z LICENCJĄ

KOSZYKÓWKA \ Śląsk Wrocław dostał licencję na grę w ekstraklasie w przyszłym sezonie. Dla wrocławian to była czysta formalność, bo już wcześniej było wiadomo, że WKS spędzi kolejny sezon na najwyższym poziomie rozgrywkowym. Zresztą licencję na grę w Polskiej Lidze Koszykówki otrzymało 16 drużyn. Sezon 2020/2021 rozpocznie się już 27 sierpnia.

fot. Wks-slask.eu/d

ŻUŻEL



Zawodnicy Sparty Maciej Janowski i Tai Woffinden przed wyjazdem na tor | fot. Wojciech Tarchalski/Wts.pl/d

Sparta wygrała w trudnych warunkach

MrGarden GKM Grudziądz wciąż ma problem ze zdobywaniem punktów na wyjeździe. Potwierdziło się to we Wrocławiu. Betard Sparta nie dała szans przyjeźdnym i pewnie wygrała 53:37. Spotkanie obfitowało w bardzo szybkie starty zawodników z obu stron.

Dawid Paluch

Piątkowy mecz rozpoczął się z ponadgodzinnym opóźnieniem z powodu opadów deszczu. Wrocławscy organizatorzy robili wszystko, by doprowadzić tor do użytku i przeprowadzić zawody. Po godzinie pracy udało się i zawodnicy mogli grać motocykle. Było wiadomo, że tor jest zmoczony i będzie bardzo przyczepny, więc wyścigi będą najprawdopodobniej bardzo szybkie. W takiej sytuacji lepiej odnaleźli się gospodarze.

Pierwszy bieg należał jednak do przyjezdnych. Kenneth Bjerre wysunął się na prowadzenie, a za nim jechał Nicki Pedersen. Ten drugi przegrał jednak na dystansie pojedynkę z Maciejem Janow-

skim. Bjerre ustanowił nowy rekord toru na Stadionie Olimpijskim. Bieg młodzieżowy wygrał z dużą przewagą Gleb Czugunow, który również poprawił najlepszy czas na torze. W pierwszej serii jeszcze Przemysław Pawlicki pobił ten rekord, a Sparta prowadziła 13:11.

Choć mecz był bardzo szybki, na torze nie działo się zbyt wiele. Padały kolejne rekordy, a gospodarze mieli wszystko pod kontrolą. Jeśli spartanie nie wygrywali wyścigu, to i tak przyjeżdżali na drugim i trzecim miejscu. Goście nie byli w stanie wygrać podwójnie biegów. Po 10. starciu miejscowi prowadzili 35:25 i było już niemal przesądzone, że przyjezdni nie wywiozą stąd punktów. Kolejna seria tylko to potwierdziła. Najpierw klasę pokazał Maciej Janowski, a po chwili swoje 3 pkt dodał Tai Woffinden. Przed biegami nominowanymi Betard Sparta prowadziła 47:31 i było już wiadomo, kto zgarnie punkty. Ostatnie starcia zakończyły się remisami, a cały mecz rezultatem 53:37.

– To było dobre spotkanie, chociaż

nie obyło się bez problemów. Na szczęście udało się „objechać” zawody. Mamy niezły wynik. Myślę, że mogliśmy zdobyć kilka punktów więcej, ale nie ma co narzekać. Cieszę się z dobrej postawy całej drużyny. Nie chcę nikogo wyróżniać, bo cała ekipa zasłużyła na pochwały. Tor okazał się całkiem niezły i przede wszystkim bardzo szybki. Cieszymy się z wyniku tego meczu i mamy nadzieję, że będzie nam szło już tylko lepiej – skomentował spotkanie Dariusz Śledź, trener Sparty.

Wrocławianie nie weszli najlepiej w sezon, ale zwycięstwo nad grudziądzanami pozwoliło im doskoczyć do ligowej czołówki.

6

tyle razy
podczas meczu
poprawiano
rekord toru

PIŁKA NOŻNA

Czy Chrobry ma szansę na awans?

Fortuna 1. Liga to jedno z najbardziej wyrównanych rozgrywek ligowych. Przez niemal cały sezon pisaliśmy o tym, że Chrobry może się nie utrzymać, szczególnie po początku sezonu, gdy głogowianie okupowali miejsce w strefie spadkowej. Teraz jednak, gdy Chrobry wygrał kilka spotkań, coraz głośniejsze mówi się o niespodziance. Zespół z północy Dolnego Śląska wygrał w piątek po szalonym meczu z Chojniczanką Chojnice 4:3 (gol na wagę 3 pkt w 90. min). Tym samym podopieczni Ivana Đurđevića awansowali na 7. miejsce i mają tyle samo punktów, co 6. Puszcza Niepołomice. A jak wiadomo, 6. miejsce daje przepustkę do baraży. Będąca w takiej formie ekipa z Głogowa może

sprawić niespodziankę. Czy Chrobremu uda się obrócić wszystko o 180 stopni i z zagrożenia spadkiem zrobić awans? Do końca fazy zasadniczej sezonu zostały trzy kolejki.

SIATKÓWKA

Koniec Turnieju Trzech Metali 2020

Przez trzy soboty siatkarze plażowi rywalizowali w premierowej odsłonie turnieju organizowanego przez #VolleyWrocław i KGHM Polską Miedź. W turnieju udział wzięło 16 par. 1. miejsce zajęli Stanisław Szymankiewicz i Jakub Popiwcak (libero Jastrzębskiego Węgla). Na 2. stopniu podium znaleźli się znani z gry w KFC Gwardii Wrocław Maciej Lewicki i Mateusz Paszkowski. Z brązowym medalem zmagania zakończyli Adam i Roman Andrysowie.

PIŁKA NOŻNA



Miedź wciąż w walce o ekstraklasę

Piłkarze Miedzi Legnica wygrali na wyjeździe ze Stomilem Olsztyn 2:1. Tym samym legniczanie umocniły się na 5. miejscu dającym prawo gry w barażach o awans do PKO BP Ekstraklasy.

Spotkanie nie ułożyło się najlepiej dla Miedzi. Już w 6. min Stomil wyszedł na prowadzenie za sprawą mocnego strzału Szymona Sobczaka. Legniczanie próbowali wyrównać, ale do przerwy nie zobaczyli kolejnych bramek. Dopiero w 60. min gościom udało się doprowadzić do remisu. Kacper Kostorz dostał piłkę od Joana Romána i sprytną podcinką pokonał miejscowego bramkarza. Obie drużyny miały jeszcze swoje okazje, ale skuteczniejsza okazała się Miedź. W 87. min najlepiej w polu karnym gospodarzy odnalazł się Nemanja Mijusković, który zapewnił Miedzi prowadzenie.

– Cieszę się, że udało mi się zdobyć bramkę. Tym bardziej że w ostatnim tygodniu na treningach dużo pracowaliśmy nad wykańczaniem sytuacji. W każdym meczu chcemy wygrywać i dominować. Zawsze wychodzimy na boisko z myślą o trzech punktach. Nie ma tu już żadnych kalkulacji, bo zostało bardzo mało spotkań, a w tabeli jest ciasno. Trzeba walczyć! – podsumował spotkanie Kacper Kostorz, napastnik Miedzi.

(dp)

Poniedziałek
13/07/2020

**Gazeta
Polska**
codziennie

PO WYPADKACH ARRIVY

Czas kontroli

„Realizujemy trzy duże kontrakty na zlecenie warszawskiego ZTM. Wykonujemy również dodatkowe zadania przewozowe po tym, jak ZTM wstrzymał kontrakt ze spółką Arriva” – informuje Mobilis



W ostatni piątek policjanci skontrolowali 253 kierowców autobusów. Wszystkie wyniki były negatywne | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Zamierzamy wprowadzić kontrole dla kierowców na obecność substancji psychoaktywnych. Kończymy prace nad pełnym wdrożeniem procedur dotyczących tych badań – poinformował Mobilis, prywatny przewoźnik świadczący usługi transportowe w Warszawie. Kierowców komunikacji kontrolują policjanci. W ostatni piątek przebadano 253 kierowców autobusów. Wszystkie wyniki były negatywne.

Jarosław Molga

Jak przekazało biuro prasowe firmy, Mobilis wykonuje obecnie więcej kursów zleconych przez ZTM. „Aktualnie realizujemy trzy duże kontrakty na zlecenie warszawskiego ZTM. Wykonujemy również dodatkowe zadania przewozowe po tym, jak ZTM wstrzymał kontrakt ze spółką Arriva” – informuje Mobilis.

W Warszawie jeździ 100 autobusów zwyczajnych i 61 hybrydowych firmy Mobilis. Jak podało biuro prasowe, kierowcy są codziennie poddawani badaniom alkomatem przed rozpoczęciem pracy.

O podobne badania, a także te na obecność narkotyków zapytano inne firmy świadczące usługi transportu publicznego w Warszawie. Przedstawiciele Europa Express, których autobusy jeżdżą po stolicy, od-

powiedzieli, że nie jest pewne, czy przeprowadzą wśród swoich kierowców testy na obecność narkotyków. „Nasze kursy pozostają bez zmian, podobnie jak i wielu innych przewoźników. Nie podjęliśmy jeszcze decyzji w kwestii badania na obecność narkotyków, obecnie nie mamy możliwości prawnych, aby samodzielnie dokonywać takich kontroli” – wyjaśniono.

W ostatni wtorek na warszawskich Bielanach kierowca autobusu linii 181 firmy Arriva uderzył w cztery zaparkowane pojazdy i latarnię. Jedna osoba, pasażerka autobusu, została przewieziona do szpitala z ogólnymi obrażeniami. Jak poinformowała policja, 25-letni kierowca autobusu był trzeźwy, ale test na narkotyki wykazał w jego organizmie obecność środków odurzających. Mężczyzna został zatrzymany, sąd jednak nie zgodził się na je-

go aresztowanie, ponieważ kierowca był „po zażyciu”, a nie pod wpływem narkotyków. Sam przyznał, że brał amfetaminę 3 lipca, czyli cztery dni przed zdarzeniem.

Był to drugi wypadek drogowy w stolicy z udziałem kierowcy firmy Arriva. Do pierwszego doszło 25 czerwca. Będący pod wpływem amfetaminy kierowca autobusu miejskiego linii 186 spowodował wypadek na moście Grota-Roweckiego. Pojazd spadł z mostu, zginęła jedna osoba, zaś cztery zostały ciężko ranne. Kierowca został aresztowany.

Po drugim wypadku rzeczniczka stołecznego ratusza Karolina Gałęcka poinformowała, że miasto zawiesiło umowę z Arrivą. Autobusy tego przewoźnika nie wyjechały na stołeczne drogi. Zastąpiły je pojazdy pozostałych pięciu przewoźników, którzy realizują przewozy na terenie miasta.



WYBORY

Naruszenia ciszy w regionie

Do kilku przypadków łamania ciszy wyborczej doszło do niedzielnego poranka w województwie mazowieckim – poinformowała mazowiecka policja. Incydenty w większości dotyczyły niszczenia plakatów wyborczych kandydatów na prezydenta. Nieznani sprawcy zerwali materiały wyborcze w powiatach: sierpeckim, wyszkowskim oraz grójcekim. Z kolei w Sypniewie w powiecie makowskim ktoś bez zgody właściciela na ogrodzeniu jego posesji powiesił plakat jednego z kandydatów. Ze względu na ciszę wyborczą policja nie informuje, o którego kandydata chodzi. Od początku ciszy wyborczej do niedzieli do godz. 5 rano w całym kraju doszło do 253 incydentów łamania

ciszy wyborczej. – Większość dotyczyła zrywania plakatów i umieszczania na nich obraźliwych napisów – powiedział w niedzielę podkom. Antoni Rzeczkowski z Komendy Głównej Policji. Za złamanie ciszy wyborczej może grozić grzywna od 20 do 5 tys. zł. W przypadku podania do wiadomości publicznej sondaży bądź wyników przed zakończeniem głosowania kary mogą sięgać od 500 tys. do nawet 1 mln zł. Podczas trwania ciszy wyborczej nie wolno prowadzić agitacji wyborczej, czyli publicznie nakłaniać lub zachęcać do głosowania w określony sposób. Oznacza to, że nie wolno zwoływać zgromadzeń, organizować pochodów i manifestacji, wygłaszać przemówień czy rozpowszechniać materiałów wyborczych. Cisza wyborcza obowiązuje także w internecie.

(oprac. jm)



KORONAWIRUS \ Jak informował wczoraj urząd wojewódzki, na Mazowszu w szpitalach hospitalizowanych jest 435 osób. Kwarantanną objęto 18 483, nadzorem epidemiologicznym 1619, a izolacją 536 osób. Potwierdzono 5377 przypadków zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19: 352. Ozdrowiało 3078 osób.

foto: Pixabay/d

WARSZAWA

Wakacyjny czas remontów

Zmiany na budowie Południowej Obwodnicy Warszawy oraz na ul. Grójeckiej sprawią, że mieszkańców stolicy czekają utrudnienia na drogach i w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej.

Zmiany w ruchu czekają kierowców na odcinku drogi ekspresowej S17, która połączy Południową Obwodnicę Warszawy z węzłem Zakręt. U zbiegu Traktu Brzeskiego z Szosą Lubelską trwają zaawansowane prace budowlane. W związku z tym ruch w obydwu kierunkach w ciągu Traktu Brzeskiego i drogi nr 2 zostanie przekierowany na jezdnię południową. Jak informuje stołeczny ratusz, będą tu dwa pasy ruchu w kierunku centrum i dwa w kierunku granicy miasta, z jednego z nich będzie można skręcić w Szosę Lubelską.

Remonty nie ominą też tras tramwajowych. W poprzedni weekend rozpoczął się remont torów na pl. Narutowicza i kolejny etap prac na ul. Grójeckiej. Lada chwila rozpoczną

rutowicza. Trzeci etap prac będzie trwał od 18 do 19 lipca. To kolejny weekend utrudnień. Tramwaje nie będą kursowały do pl. Narutowicza zarówno od strony pl. Zawiszy, jak i od al. Niepodległości. Niektóre składy zmieniają swoje numery i trasy. W tych dniach nie będzie kursowała linia 25.

– Okres wakacyjny, gdy z komunikacji miejskiej korzysta mniej pasażerów, wykorzystujemy na remonty torów tramwajowych – mówi w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Maciej Dutkiewicz, rzecznik prasowy Tramwajów Warszawskich.

Jak dowiedzieliśmy się w siedzibie spółki, drogowcy z Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych pracują także na skrzyżowaniu ul. Grójeckiej,

**\\ W tygodniu od 13 do 17 lipca tramwaje nie będą kursowały ulicami Nowowiejską i Filtrową, od al. Niepodległości do pl. Narutowicza **

się prace na przejeździe przy ul. Korotyńskiego. Kierowcy nie będą mogli bezpośrednio skręcić w lewo z ul. Grójeckiej w ul. Korotyńskiego, za skrzyżowaniem. Tramwajarze chcą tam uruchomić tymczasową zawrotną. Roboty w tym rejonie potrwać do 22 lipca.

W najbliższych dniach remont przejdą tory na pętli przy pl. Narutowicza. Zamknięty został przejazd przez tory tramwajowe na wysokości ul. Ślupeckiej. Tramwaje nie będą w tym czasie kursowały ul. Grójecką od pl. Zawiszy do pl. Narutowicza. Niektóre ze składów zmieniają trasę. Dodatkowo zostanie uruchomiona zastępcza linia tramwajowa.

Trasa autobusów linii Z-9 zostanie wydłużona i będzie prowadziła dodatkowo ul. Grójecką, pl. Zawiszy, Al. Jerozolimskimi do pl. Starynkiewicza. W tygodniu od 13 do 17 lipca tramwaje nie będą kursowały ul. Nowowiejską i Filtrową, od al. Niepodległości do pl. Na-

Harfowej i Raławickiej. Powstaną tu: sygnalizacja świetlna, dodatkowe przejścia dla pieszych i przejazdy rowerowe.

– Zakres robót obejmuje również przebudowę torowiska tramwajowego i przejazdu przez tory. Te prace wymagają wstrzymania ruchu tramwajów w ciągu ul. Grójeckiej i al. Krakowskiej na odcinku od ul. Banacha do pętli P+R al. Krakowska do 24 lipca – tłumaczy nam Maciej Dutkiewicz.

Remont komory zlokalizowanej pod jezdnią na wysokości ul. Mikkego spowoduje, że od dziś jezdnie prowadząca w kierunku Bielń będzie zwężona o jeden pas. Informacje na temat zmiany organizacji ruchu spowodowanej remontami można znaleźć na stronie: www.infoullice.um.warszawa.pl. Na stronie Miejskiego Centrum Kontaktu Warszawa 19115 można zamówić bezpłatną usługę powiadamiania SMS.

Anna Gębalska-Berekets

BADANIA IPN PRZY UL. RAKOWIECKIEJ

Kolejne ofiary komunistów odnalezione

Szczątki dwóch osób odnaleźli jak na razie pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej pracujący pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szwagrzyka na terenie dawnego Aresztu Śledczego dla Warszawy-Mokotowa przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Przy jednym ze szkieletów, na którego czaszce są wyraźne ślady po strzale, znaleziono polski wojskowy guzik i resztki munduru.

Igor Szczęsnowicz

Kierowane przez prof. Krzysztofa Szwagrzyka Biuro Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej od 1 lipca prowadzi prace na terenie dawnego warszawskiego Aresztu Śledczego przy ul. Rakowieckiej, gdzie mogą znajdować się szczątki ofiar zbrodni niemieckich i komunistycznych. Wykop ciągnie się pod terenem dawnego spacerniaka aresztu. Nieopodal słynnego pawilonu przesłuchań zwanego „pałacem cudów”.

– Otwarty w 1949 r. pawilon śledczy przez więźniów nazwany „pałacem cudów” to jedno z najstraszniejszych miejsc Aresztu Śledczego przy ul. Rakowieckiej. Pawilon wybudowano tylko po to, aby prowadzić w nim przesłuchania. Wcześniej do 1948 r. odbywały się one w pomieszczeniach śledczych pawilonów X i I. W kilka miesięcy 1948 r. wybudowano ten obiekt. 12 pokoiów na każdym poziomie, trzy poziomy. Tutaj urzędowali najwięksi zbrodniarze Urzędu Bezpieczeństwa, najwięksi zbrodniarze komunistyczni, tutaj miały miejsce najgorsze zbrodnie i stosowano najbardziej okrutne i wyrafinowane metody śledcze. Na porządku dziennym były tortury takie jak zrywanie paznokci, sadzanie na nodze od stołka, miażdżenie jąder. Kobiety gwałcono szczotką do mycia toalet, a wszystkich bito nieprawdo-

podobnie. W piwnicy tego pawilonu, która była połączona z X pawilonem tunelem śmierci, były karcery, gdzie trzymano ludzi w absolutnej izolacji, w ciemności. Innym rodzajem karcera był tzw. karcer mokry, gdzie ludzie stali po prostu we własnych odchodach i w wodzie, która w tej części karcerów się znajdowała. Jedynie okienko, które wychodziło z tego pomieszczenia na zewnątrz było zawsze zamknięte latem i zawsze otwarte zimą. Ludzie, którzy tam siedzieli, zimą żywcem zamarzali, a latem dusili się od oparów gazów, które wydobywały się z tego szamba. Stamtąd nie wyprowadzano ludzi do toalety. Oni się po prostu tam załatwiali – opowiada „Codziennej” Jacek Pawłowicz, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych IPN.

– Nazwę „pałac cudów” nadali temu miejscu sami więźniowie. Po prostu w tym budynku bandyci z Urzędu Bezpieczeństwa wyczyniali tak okrutne rzeczy, tak potwornym torturom poddawali więźniów, że zmuszali katowanych do składania tak nieprawdopodobnych zeznań, że można te zachowania nazwać cudami – wyjaśnia Pawłowicz.

Pierwszego odkrycia dokonano we wtorek 7 lipca. Odkopano jamę grobową, w której znaleziono dobrze zachowane ludzkie szczątki. Sposób ułożenia zwłok wskazuje na to – co potwierdził nam prof. Krzysztof Szwagrzyk

– że może to być ofiara totalitaryzmu. Szczątki miały na sobie części materiału, a zarówno w okolicy bioder, jak i klatki piersiowej znaleziono fragmenty drutu.

W minioną środę odkopano znajdującą się o pięć kroków od poprzedniego odkrycia jamę grobową, w której znaleziono kolejny szkielet. Dokładnie naprzeciwko środkowego okna „pałacu cudów”. W wyjątkowo głębokim wkopie leżały kości; ich sposób ułożenia, ślady po kuli w głowie, a także znaleziony polski guzik wojskowy i fragmenty materiału wskazują, że niemal na pewno jest to ofiara zbrodni komunistycznych.

– Na żadnym etapie realizowanych od kilku lat badań przy ul. Rakowieckiej nie było takiej sytuacji jak dziś, że znajdujemy szczątki człowieka ze szczątkami munduru, guzikiem wojskowym i wlotem kuli w głowie. To wyjątkowe odkrycie, szczególnie biorąc pod uwagę, że człowiek ten został znaleziony w pobliżu miejsca kaźni polskich bohaterów „pałacu cudów” Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – mówi nam prof. Krzysztof Szwagrzyk.

Trwające prace IPN na warszawskim Mokotowie to kolejny etap działań zmierzających do tego, by odnaleźć wszystkie szczątki ofiar zbrodni zarówno niemieckich (m.in. z okresu Powstania Warszawskiego), jak i komunistycznych. Potrwają one zapewne do końca przyszłego tygodnia.



NOWY PARKING P+R

INWESTYCJE \ ZTM podpisał umowę na projekt i budowę parkingu P+R przy stacji kolejowej Warszawa-Jeziorki. Ma on mieć 138 miejsc postojowych, w tym sześć dla osób z niepełnosprawnościami, i nie mniej niż 40 zadaszonych miejsc dla rowerów.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



DECYZJE WS. LOTNISKA

RADOM \ Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł wydał decyzje dotyczące przebudowy lotniska w Radomiu. Są to m.in. zezwolenia na budowę wieży kontroli lotów, dróg kołowania i płyt postojowych. Obecnie na lotnisku trwa przebudowa pasa startowego.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)

KOMENTARZ



Janusz Sujecki

Kogo i co promuje mural z wizerunkami Kuronia?



fot. Facebook/d

Wilhelm Sasnal – malarz i autor filmów, zapytany w 2016 r. przez dziennikarza „Newsweeka”, czy na zamówienie ministra kultury namalowałby obraz o Smoleńsku, odpowiedział, że na taką propozycję „tylko by się roześmiał”. Wesołości Sasnala nie wzbudziła jednak propozycja zaprojektowania muralu, przedstawiającego wizerunki Jacka Kuronia. Zamówienie przyjął i mural został wykonany w czerwcu br. na ślepych ścianach CXIX Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Złotej 58 w Warszawie, któremu Kuroń patronuje od 2008 r. Szkoła prowadzona jest przez m.st. Warszawę.

Odnoszę wrażenie, że mural ten promuje jednak przede wszystkim jego autora. Kuroń promocji nie potrzebuje – wie, że o tej postaci jest powszechna. Myślę, że naturalną reakcją uczniów CXIX LO na powstanie muralu nie będzie poszukiwanie w internecie dodatkowych informacji o Kuroniu. Zainteresują się raczej Sasnałem, który podczas odsłonięcia muralu reklamowany był jako „artysta – autor prac podziwianych na całym świecie”. Zostań więc nieuchronnie zbombardowani poglądami Sasnala. Przynajmniej niektóre spośród nich warto zatem przytoczyć.

Promowanie Sasnala wśród szkolnej młodzieży trudno w czasach internetu oddzielić od promowania jego wywodów. Co przeczytają młodzi ludzie? Oto kilka przykładów. Sasnal o śpiewaniu hymnu narodowego: „Bardzo się dziwnie

kiedyś czułem, jak z rodzicami śpiewałem hymn Polski, chociaż nie, sam nie śpiewałem, ale i tak dziwnie się z tym czułem”. Sasnal o Polakach: „ (...) bolesna jest ta polska bezinteresowna złość i wrodzony antysemityzm”; „ludzie z niechęcią patrzący na obcych”. Sasnal o fładze narodowej (po stwierdzeniu rozmawiającego z nim dziennikarza, że według reżysera Krystiana Lupy wywołuje ona „faszystowskie skojarzenia” i dla niego „niczym nie różni się od flagi ze swastyką”): „Też tak mam”. Sasnal o Polsce: „Kraj jest homogeniczny i nudny do zarzygania”; „nieprzewietrzany dom”, „żyjemy w kraju zepsutej krwi”. Sasnal o Polsce poza Unią Europejską: „Polska z prostacką twarzą łysego cwaniaka naprutego piwem i krzyczącego »Polska dla Polaków«. Mały faszyzujący kraj”. Sasnal o sobie: „Nie znoszę swojej polskości, ale trudno mi bez niej żyć”; „czuję się Europejczykiem”. Refleksje Sasnala na temat narodu: „Pojęcie „naród” nie jest moim pojęciem. Ci, którzy tak bardzo go chcą, niech go sobie wezmą i zjedzą w całości, ja tego nie tykam”. „Nie znoszę słowa »narodowy«, bo od tego tylko krok do nacjonalizmu”.

Zastanawiam się, czy dykcji CXIX LO znane są wywody osoby, której nazwisko widnieje na murach budynku szkolnego? Czy taką ideologią chcą karmić uczniów tego liceum? Czy wcześniej ktoś raczył sprawdzić, co o Polsce i Polakach myśli Wilhelm Sasnal? Do pytań tych powrócę z początkiem roku szkolnego.

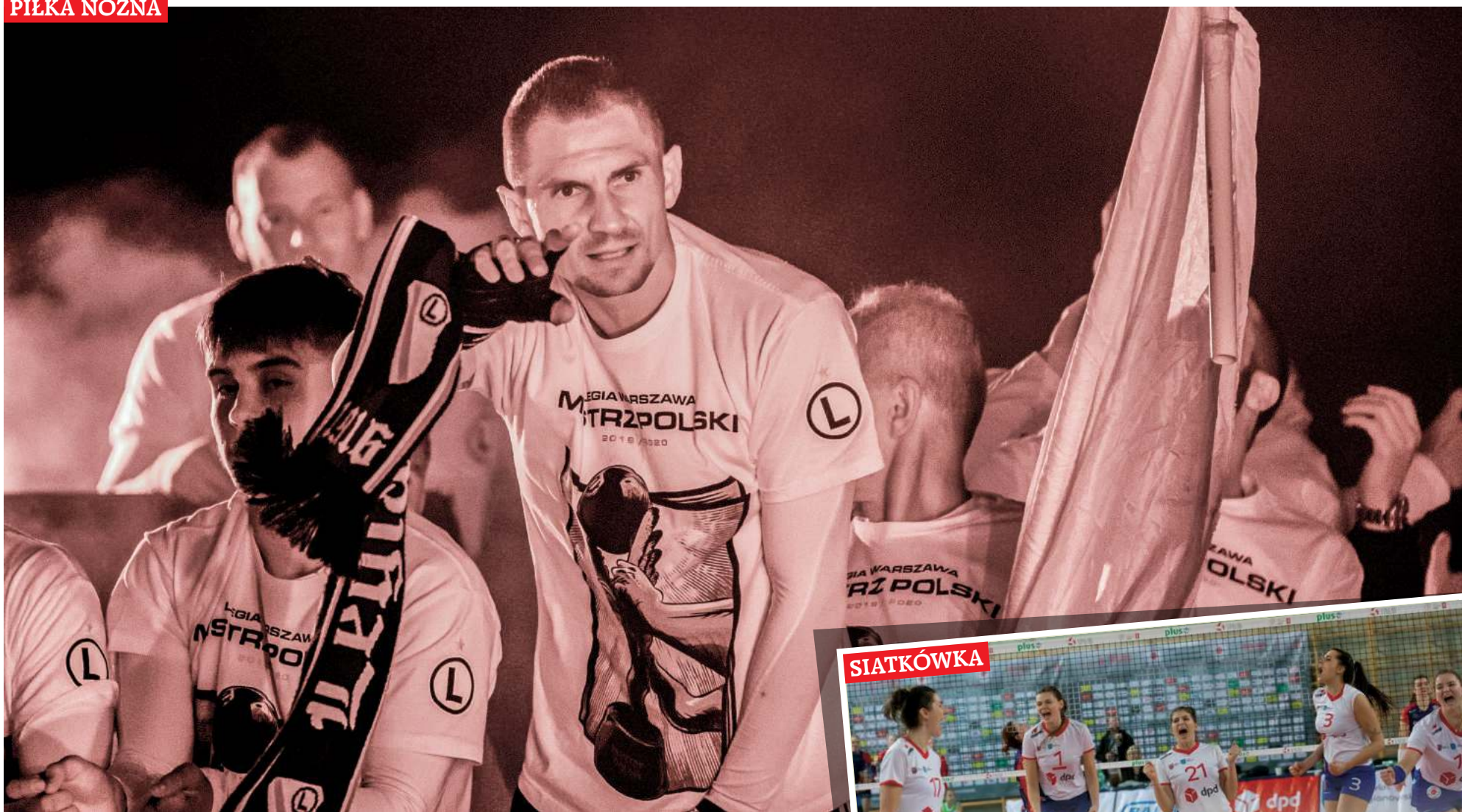


GRATULACJE OD PREMIERA

LEGIA \ Premier Mateusz Morawiecki pogratulował warszawskiej Legii kolejnego zwycięstwa w ekstraklasie. „Ogromne gratulacje dla drużyny @LegiaWarszawa, która przypieczętowała dziś kolejne zwycięstwo w @_Ekstraklasa_. Czekamy na kolejne rozstrzygnięcia w lidze i co najmniej fazę grupową Ligi Mistrzów”.

fot. Krystian Maj/KPRM/d

PIŁKA NOŻNA



To już 14. tytuł mistrzów kraju wywalczony przez Legię | fot. Mikołaj Barbanell/Zuma Press/Forum

Piąty tytuł kapitana Legii

Kapitan Legii Warszawa Artur Jędrzejczyk po raz piąty w karierze wywalczył mistrzostwo Polski ze stołecznym klubem. – Ten sukces cieszy cały czas tak samo – przyznał obrońca reprezentacji Polski, dodając, że ma nadzieję na kolejne tytuły.

Artur Szczepanik

W sobotnim meczu 35. kolejki legioniści wygrali na Łazienkowskiej z Cracovią 2:0 i zapewnili sobie 14. w historii tytuł mistrza kraju, a szósty od 2013 r.

– Od razu narzuciliśmy swój styl – to, co powinniśmy grać we wcześniejszych meczach. Dzisiaj strzeliliśmy pierwszego gola i kontrolowaliśmy przebieg spotkania. Bardzo się cieszymy. W dwóch kolejnych meczach zagramy o 6 pkt. A dzisiaj trochę się pobawimy, poświęcujemy – powiedział Artur Jędrzejczyk.

Jak przypomniał, to jego piąte mistrzostwo Polski wywalczono w barwach Legii.

– Cały czas cieszy tak samo. Po to tutaj jesteśmy i po to ja jestem w Legii, żeby zdobywać takie trofea. Fajne uczucie. Chyba niewielu jest zawodników, którzy pięć razy zdobyli mistrzostwo. Ja się z tego bardzo cieszę i mam nadzieję, że będą kolejne – podkreślił 32-letni obrońca przed kamerami klubowej telewizji.

„Jędrza” brylował też na barce z napisem: „Mistrz Polski 2020”, którą piłkarze w sobotę ok. godz. 21 wypłynęli z Portu Czerniakowskiego. Zanim jednak dotarli na statek, nad Wisłą krążył samolot z przypiętym banerem: „Melanż trwa”, a na Bulwarach Wiślanych zebrał się tłum kibiców.

Piłkarze i sztab szkoleniowy na barce zameldowali się w białych koszulkach z napisem „Legia Warszawa – mistrz Polski” i trofeum wręczanym za triumf w PKO BP Ekstraklasie. Za interakcję z zebranymi na brzegu Wisły fanami odpowiadał głównie Jędrzejczyk. Kapitan zespołu intonował przyśpiewki i okrzyki, ale głos zabrali także trener Aleksandar Vuković i jego asystent, były piłkarz Marek Saganowski.

„Mistrz, mistrz, Legia mistrz” – niosło się na statku i bulwarach, które rozświetlone były racami i świecami dymnymi. Rejs trwał ponad godzinę.

Radości z tytułu nie ukrywał też inny obrońca Legii – Mateusz Wieteska.

– Na gratulacje zasłużyła drużyna, sztab szkoleniowy i cały klub. Cieszymy się, że udało się przypieczętować sprawę mistrzostwa na własnym stadionie. Wydaje mi się, że mecz z Cracovią toczył się pod nasze dyktando, kontrolowaliśmy przebieg spotkania, czego dowodem dwie bramki – podkreślił Wieteska.

On również zapewnił, że drużyna zmobilizuje się na dwa ostatnie mecze – wyjazdowe z Lechią Gdańsk i u siebie z Pogonią Szczecin.

Na liście najbardziej utytułowanych klubów ligowych Legia zrównała się z Ruchem Chorzów oraz Górnikiem Zabrze, które również wywalczyły mistrzostwo po 14 razy. Natomiast 13-krotnie sukces świętowała Wisła Kraków.

LECHIA
GDAŃSK
– LEGIA
WARSZAWA

15 lipca, godz. 20.30
Transmisja
w Canal+

SIATKÓWKA



Liga Mistrzyń jednak nie dla Legionovii?

DPD Legionovia Legionowo dostała zaproszenie do udziału w kwalifikacjach Ligi Mistrzyń, z którego jednak prawdopodobnie nie będzie miała szansy skorzystać. Czwarta drużyna poprzedniego sezonu w ekstraklasie siatkarek nie spełnia bowiem jednego z wymogów.

W związku z pandemią Europejska Konfederacja Piłki Siatkowej (CEV) powiększyła grono zespołów dopuszczonych do eliminacji Ligi Mistrzów i Ligi Mistrzyń. Szansę taką otrzymały nie tylko Jastrzębski Węgiel (czwarta ekipa PlusLigi w sezonie 2019/2020) oraz ŁKS Commercecon Łódź (brązowe medalistki w kobiecej ekstraklasie), ale też Legionovia.

– Owszem, otrzymaliśmy zaproszenie, ale dziś dotarł do nas nowy komunikat informujący, że nie spełniamy jednego z wymogów. Trzeba bowiem nie tylko zająć czołowe miejsce w krajowej lidze, ale też mieć na koncie występy w europejskich pucharach w dwóch ostatnich latach, a tego warunku nie spełniamy – powiedział prezes klubu z Legionowa Konrad Ciejką.

Jak dodał, klub wstępnie był zainteresowany udziałem w tych prestiżowych rozgrywkach. Nie wie jednak, jak zostanie rozwiązana ta sprawa przez CEV.

– Być może zostanie to zweryfikowane na korzyść piątej drużyny w naszej lidze, czyli Grota Budowlanych Łódź, który spełnia drugi z podanych wymogów. My zaś przejęliśmy jego miejsce w Pucharze Challenge, z opcją awansu do Pucharu CEV, jeśli zwolni się w nim miejsce – zaznaczył.

W klubie wykonano wstępną kalkulację kosztów związanych z udziałem w europejskich rozgrywkach.

– Założyliśmy wariant obejmujący najdalsze wyjazdy i najdłuższe pobyty. W przypadku LM wyszło prawie 0,5 mln zł, a w przypadku Pucharów CEV i Challenge między 250 a 300 tys. zł – wyliczał Ciejką.

(asz)